

GONIEC RUMSKI



DZIENNIK BAŁTYCKI

ZA 1zł
z Dziennikiem Bałtyckim
z magazynem Rejsy
i kolorowym dodatkiem
telewizyjnym

zawsze
w
piątek

Nr 26/244
12 września 1997 r.

Stara Rumia • Janowo • Lotnisko • Zagórze • Szmelta • Biała Rzeką

Nasze rozmowy

Wielkie nadzieje

Towarzystwa Budownictwa Społecznego wciąż budzą wielkie nadzieje. Czy istotnie ich działalność pomoże w rozwiązaniu palących problemów mieszkaniowych.

Str. 3

Samorządowcy w Szwecji

Co słychać w Hultsfred?

Ogrody szkiełkowe, Pippi jak żywa, domek Emila, nowoczesna szkoła i zabytkowa, a wciąż działająca huta szkła to tylko niektóre atrakcje, jakie podczas wizyty w Hultsfred poznali nasi radni.

Str. 4

Poznaj swojego dzielnicowego

Po janowskich ulicach

Marek Puchalski, najmłodszy stażem dzielnicowy w Janowie otwiera nową rubrykę mającą przybliżyć Czytelnikom sylwetki rumskich dzielnicowych.

Str. 5

Dzień Weterana

Wręczono odznaczenia

Ponad 200 osób świętowało w UM z okazji Dnia Weterana. Czwórce z nich wręczono odznaczenia prezydenta RP, kilkanaście osób otrzymało medale związkowe.

Str. 13

Pomoc dla powodzian

Góra tornistrów dla dzieci z Opola

Cały dzień podopieczni rumskiego Caritasu pakowali wyposażenie szkolne dla dzieci z Opola. W sumie wysłano na Śląsk ponad 3300 tornistrów i plecaków.

Przez sierpień trwała akcja Caritasu, Gdańskiej Fundacji Dobroczynności i Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej - „Od przedszkola dla Opola”. Tysiące maluchów spontanicznie znosiło podręczniki szkolne, zeszyty, także wyposażenie. Zebrano również znaczną kwotę pieniędzy, za które zakupiono całkiem nowe piórniki i tornistry. Darów było tak wiele, że pakować musiało

je kilka ekip. Część pomocy trafiła też do Rumi.

Tysiące zeszytów, gumek, książek i ołówków trafiło do Domu Dziennego Pobytu Caritasu przy ul. Zawadzkiego. 30 niepełnosprawnych uczestników warsztatów z wielkim sercem przystąpiło do kompletowania piórników i wyposażania teczek. Pomagali im w tym pracownicy, a także wolontariusze i osoby starsze korzystające ze



30 niepełnosprawnych uczestników warsztatów pomagało w kompletowaniu piórników.



Darów było tak wiele, że pakować musiało je kilka ekip.

schronienia w Dziennym Domu Pobytu. W sumie 61 osób przez cały dzień ciężkiej pracy skompletowało wyposażenie 3300 tornistrów i szkolnych plecaków.

Kolejny dzień trwała ekspedycja darów - plecaki załado-

wano na TIR-a i dwa busy, po czym odesłano do Opola, gdzie rozdziałem szkolnego ekwipunku zajęli się proboszczowie tamtejszych parafii.

(PS)

Fot. archiwum

Rumia-Reda-Wejherowo

Otwarcie trasy rowerowej



13 września o godz. 10 spod dworca PKP w Rumi nastąpi wyjazd rowerami do Wejherowa. Przejazd ten ma zainaugurować otwarcie trasy rowerowej z Rumi do Wejherowa.

Fot. Piotr Skarżyński

Szczegóły na str. 3

Zbliżenia

Rodzina najważniejsza

- Nie ochronimy dziecka, nie zabezpieczymy mu przyszłości, na jaką zasługuje, jeśli nie ochronimy rodziny - to myśl, którą w życiu kieruje się Antoni Szymański, przewodniczący Rady ds. Rodziny przy wojewodzie i marszałku Sejmiku Samorządowego woj. gdańskiego.

Od lat najbardziej pochłania go działalność na rzecz rodziny. Nie godzi się z trudnym jej bytowaniem i stopniowym odbieraniem rodzicom praw do decydowania o własnych dzieciach.



Antoni Szymański

Fot. archiwum rodzinne

Czytaj na str. 10

Centrum Handlowe
EUROMARKET

Pawilony handlowo-usługowe
pon.-sob. 10.00-21.00,
niedziela 11.00-19.00

Supermarket "BOMI"
dni powszednie 8.00-21.00,
niedziela 10.00-19.00

nowy styl zakupów
EUROMARKET

81-577 Gdynia
ul. Nowowiciłowska 39
tel. (058) 29-27-77 fax (058) 29-29-24

Wiadomości samorządowe

Będą kosze

Gmina zakupiła za sumę 13 tys. zł 10 metalowych koszy do koszykówki wraz ze wspornikami. Każdy posiada regulowaną wysokość i zwykłą siatkę.

Kosze mają stanąć w miejscach wskazanych przez mieszkańców - dwa zostaną przekazane SM „Janowo”, która ustawi je na swoim osiedlu. Pracownicy wydziałów architektury i inwestycji już sprawdzają czy lokalizacje spełniają warunki bezpieczeństwa.

Zestawy do koszykówki zamówiono w gospodarstwie pomocniczym więzienia w Kłocku, wykonali je pensjonariusze zakładu karnego. Do 26 powinny zostać przesłane do Rumi.

100. rocznica urodzin wójta

5 września w 100 rocznicę urodzin Hipolita Roszczynialskiego, przedwojennego wójta Rumi zamordowanego przez Niemców w Piaśnicy, burmistrz miasta Jan Klawiter razem z uczniami rumskich szkół złożyli kwiaty pod pomnikiem wójta i na jego grobie.

(PS)

zawsze
w **poniedziałek**

Praca
oferty, doradztwo, szkolenie

BEZPŁATNY DODATEK
TYGODNIOWY

Spotkania przedwyborcze w Rumi

Lobby morskie w parlamencie

W minionym tygodniu swój program wyborczy przedstawił w Rumi kandydat AW „S” do parlamentu.

W miniony czwartek w I LO w Rumi odbyło się spotkanie wyborcze, w którym udział wzięli kandydaci AW „S”: Franciszka Cegielska (prezydent Gdyni), Jacek Rybicki (inicjator ogólnopolskiej Akcji Wyborczej „Solidarność”), Maciej Płażyński (były wojewoda) oraz Jan Hałas („Solidarność”) i Andrzej Bukowski (RdR). Z powodu nawału przedwyborczych spotkań nie mógł przybyć rdzenny rumianin, prof. Edmund Wittbrodt - jedyny kandydat AW „S” do Senatu. Na sali zebrało się kilkudziesięciu słuchaczy, przeważnie w wieku 40-60 lat.

Każdy z kandydatów miał pięć minut na przedstawienie swojej sylwetki. Wszyscy mówili o swoim zaangażowaniu społecznym i planach gospodarczych zmian. Jedynie Andrzej Bukowski stwierdził katego-

rycznie, że bronić będzie katolicyzmu. Przyznał też, iż jest zwolennikiem kary śmierci. Celem AW „S” jest przyspieszenie prywatyzacji, reforma ubezpieczeń i decentralizacja państwa.

Najważniejszym punktem spotkania były pytania słuchaczy skierowane do kandydatów.

Na pytania gospodarcze odpowiadał m.in. Maciej Płażyński oraz Franciszka Cegielska. Na pytanie, w jaki sposób walczyć będzie o prawa kobiet Cegielska odparła, że jest przeciwniczką specjalnych praw dla określonych grup ludności, zwłaszcza dla kobiet, które dorównują mężczyznom, a w niektórych dziedzinach nawet ich przewyższają. Z sali, iż przed odpowiedzialnością karną chce skryć się za immunitetem Cegielska wyjaśniła, że żadne postępowanie karne w stosunku do niej się nie toczy,

a zresztą sama opowiada się za ograniczeniem immunitetu poselskiego.

Ważnym tematem była gospodarka morska. Kandydaci AW „S” zapowiedzieli, że w parlamencie stworzą morskie lobby, które wreszcie rozwiązałyby palące problemy nadmorskich miast - restrukturyzacja przemysłu stoczniowego, holding portowy, konkurencja portów i stoczni zachodnich. Wspomniano także o możliwości przekształcenia Gdyni w port... dla Białorusi (nim prezydent Łukaszenko ściśle związał się z Rosją dyskutowano już o tym pomysły, obecnie handel białoruski przechodzi przez Królewiec).

Na koniec spotkania Jacek Rybicki powiedział, że: „Wszyscy jesteście razem i głos oddany na każdego z nas jest głosem na AW „S”.”

(PS)

Wspólne dożynki

21 września w niedzielę odbędą się dożynki we wsi Dębogórze na które Gminny Ośrodek Kultury i miejscowy oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego zaprasza serdecznie wszystkich rolników z terenów Rumi, jak również gości spragnionych zabawy.

Program uroczystości przewiduje:

o godz. 11.45 msza święta w kościele w Pierwoszynie,
od godz. 15 centralne uroczystości w Dębogórze, po których zacznie się zabawa trwająca do nocy.

(k)

Strażacy w akcji

Miniony tydzień należał do najspokojniejszych w ostatnich miesiącach. Strażacy musieli interweniować tylko dwa razy przy niezbyt poważnych przypadkach.

Palilo się

4 września ok. godz. 19 nieznanemu sprawcy pozostawił na ul. Kolejowej ognisko bez nadzoru, w którym spalano gałęzie i odpady. Zgodnie z nową uchwałą o porządku na terenie gminy jest to zabronione.

7 września o 18.30 strażacy zostali wezwani na ul. Torową, bowiem z kontenera na śmieci wydobywały się kłęby dymu. Jednak były to tylko palące się w kontenerze odpady.

(PS)

Kaszubska msza święta

Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie zaprasza na mszę świętą z kaszubską liturgią słowa, która zostanie odprawiona 14 września o godzinie 14.30 w kościele Św. Jana z Kęt w Janowie.

(SAGA)

Jest praca

Rejonowy Urząd Pracy w Gdyni dysponuje następującymi ofertami pracy:

- pielęgniarka - średnie medyczne, prace interwencyjne
- specjalista ds. ubezpieczeń - doświadczenie (3 lata w ubezpieczeniach, wykształcenie średnie)
- księgowia - w. średnie, obsługa komputera, praktyka
- sprzedawca - znajomość elektroniki, komputera
- technik mechanik - w. średnie, obróbka, skrawanie
- spedytor - w. średnie
- elektronik - ZSZ/technikum, 5 lat praktyki, prawo jazdy kat. B, naprawa RTV
- technik elektronik - do 30 lat, znajomość elektroniki analogowej i cyfrowej
- szkutnik laminarz
- ślusarz, spawacz ciśnieniowy, elektryk, hydraulik - spawacz
- monter kadłubów okrętowych - praktyka

Prace budowlane:

- technik budowlany - w. średnie
- kierownik budowy - uprawnień budowlane
- stolarze budowlani, meblowi
- cieśla
- murarze i pomocnicy murarzy, kafelkarze, parkieciarze, zbrojarze-betoniarze, blacharze, dekarze, malarze, brukarze
- piekarsz, kucharz, cukiernik, bufetowa, kelnerka

Praca dla inwalidów:

- szwaczka
- pracownik biurowy
- kierowca kat. B i C
- sprzedawca
- nawlekacz ryb
- pakowacz ryb

Szczegółowe informacje można uzyskać w RUP, ul. Witomińska 19 pok. 4,5,6,7,16 od pon. do pt. w godz. 8-14.

(Zebrał PS)

Kronika policyjna

Gwałt zbiorowy

Na terenie gminy Kosakowo doszło w nocy z 3 na 4 września do zbiorowego gwałtu. 33-letnia Bogumiła P. została zwałowana do mieszkania przez 4 mężczyzn w wieku 18-21 lat, którzy przekonali ofiarę, iż w lokalu czeka na nią narzeczony. Nie było to trudne, ponieważ kobieta znajdowała się pod wpływem alkoholu (2 promille). W lokalu po obezwładnieniu ofiary mężczyźni parokrotnie zgwałcili Bogumiłę P. Kobieta nie odniosła uszkodzeń ciała.

Rumscy policjanci powiadomieni przez ofiarę o zdarzeniu udali się na miejsce gwałtu, zatrzymując czterech sprawców. Wszyscy byli mocno nietrzeźwi, jednego trzeba było odwieźć na izbę wytrzeźwień. Sąd zastosował wobec sprawców profilaktyczny areszt, za udział w zbiorowym gwałcie grozi im kara pozbawienia wolności od lat 3 wzwyż.

Rekordzista

7 września policja zatrzymała w Rumi 41-letniego Ryszarda P., mieszkańca Wejherowa jadącego Fiatem 170. Mężczyzna był tak pijany, iż nie mógł wykrzusić nawet słowa - po odwiezieniu go na izbę wytrzeźwień stwierdzono, iż miał we krwi 3,34 promille alkoholu.

Młodociani przestępcy

3 września Paweł M. i Mariusz K. obaj po 16 lat, dokonali zuchwałej kradzieży w sklepie przy ul. Gdańskiej. Zastraszyszy wulgarnymi epitetami ekspedientkę ściągnęli z lady papierosy wartości 1259 zł. Pawła M. zatrzymał na gorącym uczynku personel sklepu, tego samego dnia policja ujęła Mariusza K. który zdążył zbiec z miejsca zdarzenia.

Podejrzany Golf

W czasie kontroli drogowych w dniu 4 września funkcjonariusz-

(PS)

Straż Miejska w działaniu

Bezpiecznie przez jezdnię

Z początkiem roku szkolnego Straż Miejska przejęła opiekę nad przejściem dla pieszych na ul. Dąbrowskiego na wysokości SP nr 4. Zabezpieczenie przejścia polega na bezpiecznym przeprowadzaniu dzieci udających się na zajęcia lub wracających do domu.

Dyżurujący funkcjonariusze twierdzą, że dzieci bardzo chętnie stosują się do ich poleceń.

Psia łapanka

W minioną środę Straż Miejska wspólnie z przedstawicielem gdynskiej Lecznicy dla Zwierząt dokonała kolejnego odłowu bezpańskich psów. Podczas akcji w ręce strażników dostało się 6 waleśających się psów.

Jeżeli ktoś stwierdzi, że nie ma możliwości dalszej opieki nad swym psem powinien zgło-

sze drogówki zatrzymali samochód marki VV Golf na tablicach skradzionego w Kłukowej Hucie Fiata 126 p. Dokumenty pojazdu były sfalszowane, istnieje podejrzenie, że umowa kupna samochodu także. Obecnie właścicielowi grozi przepadek samochodu na rzecz Skarbu Państwa.

Komendant Jerzy Pelc przypomina, iż nabywając samochód można skorzystać z pomocy policji i sprawdzić w jej rejestrach tożsamość kupowanego pojazdu.

Falszywk

Znów w Rumi pojawiły się fałszywe stuzłotówki. 5 września jedna fałszywka została wprowadzona do obiegu na targowisku w Starej Rumi. Wyszło to na jaw gdy jeden z handlowców wpłacił dzienny utarg w Banku Spółdzielczym.

O jedną krowę mniej

Krzysztof H. z Redy zgłosił fakt kradzieży krowy wartej 1500 zł. Niestety, dopiero po kilku dniach, bowiem z początku myślał, że zwierzę oddaliło tylko się na spacer i wieczorem powróci samo. Policijny pies nie odnalazł tropu złodzieja.

Statystyka

W pierwszym tygodniu września zanotowano 1 gwałt, 12 kradzieży z włamaniem, 8 kradzieży (w tym skradziono 3 samochody). Ujawniono 1 oszustwo (fałszywa stuzłotówka), wylegitymowano 370 osób, a 130 ukarano mandatami.

Policja ujęła 2 włamywaczy, 4 gwałcicieli, 1 złodzieja i dwie poszukiwane osoby. Zatrzymano do wyjaśnienia samochod marki Golf oraz Forda Capri mającego wspawany na silniku numer.

(PS)

OGŁOSZENIE

o przetargu nieograniczonym

Administracja Budynków Komunalnych, 84-230 Rumia, ul. Abrahama 17, tel. 710-194 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zdunskie w zakresie:

- przestawienie pieców kaflowych o łącznej ilości 9 szt. oraz postawienia trzonu kuchennego szt. 1 i postawienia pieca kaflowego szt. 1 w budynkach administrowanych na terenie Rumi.

Termin realizacji do 17 października 1997 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Informacje ogólne oraz warunki uczestnictwa w przetargu zawarte są w materiałach przetargowych, które można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Cena materiałów przetargowych - 4,00 zł + 22% VAT. Uprawniony do kontaktów z oferentami jest Pan Jerzy Świętochowski, tel. 710-194.

Oferty należy składać w zapieczętowanej kopercie z dopiskiem "roboty zdunskie w budynkach ABK" w Administracji Budynków Komunalnych w Rumi, pokój 6 do dnia 23.09.1997 r. godz. 13.00.

Otwarcie ofert nastąpi 24.09.1997 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych.
2. Złożą oświadczenie, iż pozostają w stosunku zależności w rozumieniu art. 22 ww. Ustawy.
3. Posiadają uprawnienia do występowania w obrocie prawnym.
4. Złożą oświadczenia o zaakceptowaniu warunków zawarcia umowy określonych w projekcie umowy.

R-5896/A/885

PRZETARGI

GONIEC

Dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, ukazuje się z piątkowym wydaniem lokalnym gazety. Wydawca: „Prasa Bałtycka” Spółka z o.o., 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Redaguje zespół. Redakcja oddziału „Dziennika Bałtyckiego”: 84-230 Rumia, ul. Morska 15, tel. 71-24-47. Redaktor prowadzący: Piotr Skurzyński. Sekretariat wydania: Gdańsk, tel. 31-20-27. Biuro reklamy: Rumia, tel./fax 71-24-47; Gdańsk, tel./fax 31-20-94.

• Co • Gdzie • Kiedy

Warto zobaczyć

* Największą w Europie kolekcję sukulentów, czyli kaktusów, agaw i wilczomlecz liczącą 6000 gatunków i form. Kolekcja państwa Hinżów zajmuje 5 dużych szklarni mieszczących się przy ul. Partyzantów 2. Można ją oglądać codziennie prócz niedziel w godz. 10-16. Tel. 71-44-44.

* Zabytkowy cmentarz z ruinami gotyckiego kościoła z XV wieku porośły starymi drzewami. Cmentarz znajduje się przy ul. Kościelnej.

Miejsca Rekreacji

* Malownicza dolina Zagórskiej Strugi ciągnąca się lasami na wschód od miasta, dojdzie ul. Św. Józefa lub Kamienną.

* Piekieleń, czyli leśne pole namiotowe nad Zagórzanką, na którym wolno palić ogniska, dojazd ul. Kamienną, ok. 3 km. za miastem.

* Wzgórze Markowca, z którego rozciąga się szeroka panorama na miasto, okolice i zatokę Pucką. Na szczycie znajdują się ruiny poniemieckiego bunkra, dojdzie ul. Leśną.

Na grzyby

PZEiR organizuje co środę wyjazdy do lasu na grzyby dla wszystkich mieszkańców Rumi. Wyjazd dojdzie do skutku, jeżeli znajdzie się około 40 chętnych. Opłata wynosi 8 zł od osoby. Zapisy przyjmowane są w siedzibie związku przy ul. Mickiewicza 19 w pn. w godz. 15-18 i pt. 11-14.

Rowerowy festyn

13 września uroczyste zostanie oddana do użytku trasa rowerowa długości 18 km. łącząca Rumię - Redę - Wejherowo. Z tej okazji w wejherowskim Amfiteatrze odbędzie się wielki festyn poprzedzony wielką jazdą. O godz. 10 spod dworca PKP wyruszy na trasę pierwsza wycieczka rowerowa w którą wybiorą się m. in. oficjale trzech miast.

Festyn w Amfiteatrze rozpocznie się ok. 12 od turnieju rekreacyjno - sportowego, w którym wystartują prezydent Wejherowa oraz burmistrzowie Rumi i Redy.

Po godz. 16 zacznie się część rozrywkowa. Wystąpi wejherowski zespół kaszubski, zespół country Zayazd, grupa Koleczkowianie, zespół Midi Dance. Gwiazda wieczoru będzie grupa disco polo - Casanova. Wstęp wolny dla wszystkich.

Zabawa u emerytów

15.09.1997 r. o godz. 14 w Dworcu pod Lipami, ul. Mickiewicza 19, odbędzie się spotkanie towarzyskie „z ZUS-em przy kawie”. Program spotkania przewiduje różnego rodzaju gry i zabawy. Zapisy chętnych oraz opłatę w wysokości 3 zł od osoby przyjmuje PZEiR.

Nasze rozmowy

Magiczny skrót TBS

Rozmowa z Janem Goździewiczem, rumskim radnym i prezesem wejherowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego

- W powszechnym przekonaniu sądzi się, że TBS rozwiążą problem braku mieszkań, zwłaszcza dla najuboższych.

- TBS-y, których powstanie umożliwiła ustawa „O niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego” z października 1995 r. są tylko jedną z form zaspokajania narosłych przez lata potrzeb mieszkaniowych. Adresowana jest do osób, które posiadają dochody umożliwiające regularne opłacanie czynszu i spłatę rat kredytu uzyskanego z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Mimo to, że kredyt ten jest nisko oprocentowany (ok. 12 proc. w stosunku rocznym), to fakt rozłożenia spłaty na długie okresy - ok. 30 lat powoduje, że miesięczne opłaty z tego tytułu będą sięgały 250-300 zł. Dochodzi do tego czynsz regulowany przez gminę i opłaty eksploatacyjne.

Z powyższego wynika, że oferta TBS nie pomoże osobom o niskich dochodach. Dotyczy tylko rodzin, które mają względnie stałe dochody bliskie średniej krajowej, a których nie stać na kupno mieszkania po cenach rynkowych za gotówkę.

- Jak to się stało, iż rumianin organizuje TBS w Wejherowie?

- Po prostu sprostałem wymaganiom kwalifikacyjnym konkursu organizowanego przez Zarząd Miasta Wejherowa. Zdecydowałem się na udział w konkursie, gdyż TBS to zupełnie nowa forma działalności mieszkaniowej i stanowi pewien rodzaj wyzwania oraz mobilizuje do działania. Tworzenie struktury przedsiębiorstwa od podstaw, a także kierowanie jego rozwojem jest bar-



Prezes TBS Wejherowo Jan Goździewicz widzi w Rumi wiele miejsc, w których można by wznieść czynszowe domy.

Fot. Piotr Skurzyński

dzo aktywizujące i stanowi to, co London nazwał „niedźwiedziem mięsem”.

- Czy w Rumi istnieją możliwości i klimat dla rozwoju TBS?

- Odpowiem nieco przewrotnie - klimat istnieje, bo jest zapotrzebowanie społeczne na mieszkania. Z kolei być może narażę się osobom, które bardzo emocjonalnie podchodzą do tych spraw i uważają, że powstanie TBS rozwiąże problemy mieszkaniowe w Rumi. Moim zdaniem, z punktu widzenia logiki działalności gospodarczej i rachunku ekonomicznego po-

wołanie nowego przedsiębiorstwa z całą strukturą organizacyjną, administracyjną i zapleczem do budowy kilkudziesięciu mieszkań jest niecelowe. Są to przecież ogromne koszty i wymaga to czasu. Bardziej korzystne byłoby wejście naszej gminy, jako udziałowca, do już istniejącej struktury, np. wejherowskiego TBS.

W ten sposób pomija się cały proces formowania przedsiębiorstwa, zyskuje się czas, a i koszty są znacznie niższe - rozkładają się bardziej proporcjonalnie do świadczonych usług na poszczególnych udziałowców. Możliwości prawne takiego rozwiązania stworzyła ustawa o gospodarce komunalnej z grudnia ub. roku. Jest to tylko kwestia dobrej woli i „dogadania się” zarządów miast oraz precyzyjnego porozumienia, uwzględniającego interesy partnerów gospodarczych. A to jest przecież możliwe.

Rozmawiał: Piotr Skurzyński

Sesja Rady Miejskiej

Dyskusje o pieniądzach

Sierpniowa sesja odbywająca się wyjątkowo w sobotę trwała 7,5 godz. Uczestniczyło w niej 25 radnych, a obrady przebiegały dosyć spokojnie.

Zmiana budżetu

Pierwszym, ważniejszym punktem dyskusji były przesunięcia wolnych środków w budżecie na 1997 r. Do kasy gminy wpłynęło m. in. aż 130 tys. zł. z czynów społecznych, co świadczy o dużej popularności tej formy budowania infrastruktury miejskiej. Radni zastanawiali się, czy nie przeznaczyć części nowych środków na tworzenie klas integracyjnych w szkołach podstawowych. Przeważało zdanie większości, iż planowanie na integracyjne klasy nowych środków jest przedwczesne. Integracyjna forma nauczania nie ma w Rumi zbyt wielu zwolenników, a niepełnosprawne dzieci najlepiej przystosowanych pedagogów znajdują w Szkole Specjalnej nr 2. Stosunkiem 15 głosów za, 6 przeciw i przy 4 wstrzymujących się przyjęto proponowane przez zarząd poprawki budżetowe.

Przeniesienie konta

Długą dyskusję wywołała uchwała zezwalająca na przeniesienie konta gminy do Banku Komunalnego. UM przeprowadził przetarg na obsługę bankową, do którego przystąpiło 5 banków. Cztery złożyły pełną ofertę - PKO, Spółdzielczy, Komunalny i Ochrony Środowiska. Oferty oceniano w dziewięciu kategoriach, do najważniejszych należało oprocentowanie lokat i posiadanie placówki w Rumi. BK uzyskał 334,75 punktów, Bank Spółdzielczy 330,25 pkt., a PKO 321,75 pkt. Radna Elżbieta Rogala-Kończak optowała na sesji za ponownym rozważeniem ofert i wyborem Banku Spółdzielczego, przyniosła nawet prospekt reklamowy, lecz radni stosunkiem 17 za, 1 przeciw przy 7 wstrzymujących się opowiedzieli się za Bankiem Komunalnym. Od 1 stycznia BK przybędzie konto warte ok. 30 mln zł.

Kredyty

Firma Textel instalująca łącząca telefoniczne uszkodziła wiele metrów naszych chodników. Jako rekompensatę zaofiarowała kosztę brukową wartości 370 tys. zł. Aby ją jednak ułożyć, gmina musi zaciągnąć kredyt w wysokości 1 mln zł. Zostanie on spłacony w przyszłym roku, pieniądze starczą na ułożenie nowych chodników

wzdłuż ul. Sobieskiego od wiaduktu do granic Gdyni oraz na odtworzenie części ulic w Białej Rzece uszkodzonych przy budowie kanalizacji sanitarnej.

Radni zezwolili zarządowi na wybór najkorzystniejszej formy finansowania hali sportowo-widowiskowej, o czym pisaliśmy przed tygodniem.

Gazociąg

Zakład Gazowniczy buduje nowy gazociąg, który ma przechodzić przez Rumię. Rada Miejska postanowiła ująć gazociąg w planie zagospodarowania przestrzennego, zmieniając przy tym przeznaczenie kilku działek, m. in. przy Żurawiej powstanie stacja redukcyjno-pomiarowa. W zamian burmistrzowi Romanowi Knopowi udało się uzyskać od inwestora obietnicę zbudowania na koszt gazowni nowych sieci dla skupisk budynków mieszkalnych.

Wyprowadz

Rada zgodziła się na zbycie 10 działek budowlanych w centrum i w starej Rumi, przeznaczonych pod domki jednorodzinne z dopuszczeniem nieuciążliwej produkcji. Cena wywoławcza 1 m kw. dla większości działek jest niższa od 10 USD (w przeliczeniu na złotówki), w sumie jednak za działkę trzeba będzie sporo zapłacić, ponieważ działki są duże. Przetargi mają się odbyć w listopadzie.

Budowa kanalizacji

W związku z koniecznością odtwarzania ulic po wybudowaniu kanalizacji sanitarnej powstała potrzeba znalezienia wykonawcy tychże robót. Radni zgodzili się, aby wykonawcę wybrała firma Półwysep, pod warunkiem, iż firmie odtwarzającej nawierzchnię będzie się płacić za wykonaną robotę tylko 80 proc. przeciętnych cen budowlanych (tzw. orbudowskich).

Wnioski radnych

Podczas wolnych wniosków Aleksander Kubina zaproponował, by w związku z nieprzyjemnym wyglądem obecnej sali ślubów, przenieść ceremonie do Dworcu pod Lipami. Oczywiście do czasu wybudowania nowego ratusza.

(PS)

Energooszczędna inwestycja

Oświetlenie na piątkę

Rumia jest jednym z niewielu miast, które prawie w całości wymieniło uliczne lampy na bardziej oszczędne. Jest to na tyle intratna inwestycja, iż BOŚ przestał udzielać kredytów na jej realizację.

Ulice naszego miasta oświetla ok. 2250 lamp. 80 proc. to energooszczędne i odporne na uszkodzenia lampy sodowe. Jedna kosztuje ponad 500 zł, ale koszt jej zainstalowania zwraca się już po 4 latach. - To za dobra inwestycja - uznały władze Banku Ochrony Środowiska (dysponującego funduszami na cele proekologiczne) i postanowiły nie udzielać kredytów preferencyjnych na wymianę lamp.

Władze Rumi miały to szczęście, iż przed dwoma laty zaopaliły się na taki kredyt i w ciągu 2 miesięcy przy głównych ulicach pojawiło się 1219 nowych lamp. Odsetki wraz z ratami gmina spłaca wyłącznie z oszczędności na opłatach za energię elektryczną. W ub. r. przygotowano projekt wymiany dalszych 761 lamp, ale kredytu nie uzyskano. UM zdecydował jednak ukończyć inwestycję z własnych środków, do wrze-

śnia wymieniono 581 lamp, głównie na Lotnisku i w Starej Rumi. Pozostałych 180 czeka, aż znajdą się w budżecie pieniądze, by „zabłysnąć” w Janowie i Białej Rzece.

Ostatnie 270 starych lamp oświetlać będzie Szmeltę i Białą Rzekę - Zatorze jeszcze przez kilka lat. Ponieważ mają niewielką moc, zastąpienie ich lampami sodowymi nie przyniesie dużych oszczędności i ta inwestycja szybko się nie zwróci. Jednak gmina celem ujednolicenia oświetlenia planuje wymianę także i tych lamp.

(PS)

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL HUTY „FLORIAN”

■ Blachodachówka „FLORA”

■ Blachy niskoprofilowe

na pokrycie dachów i ścian

■ Blachy płaskie od 0,5 do 1,5 mm

■ Trapezy T-18 i T-55 Profile gięte

■ Płyta warstwowa „Jan”

„SZRAGOPOL” Borowo k. Kartuz,
tel./fax 81-47-65, 090523381

Radni gościli za morzem

Hultsfred zlustrowane

Pod koniec sierpnia z czterodniową wizytą przebywała w Szwecji delegacja naszych radnych. Zachwyciły ich szkoły, szkiery i Urząd Gminy. Radni odwiedzili też Pippi Langstrump w miasteczku bohaterów Astrid Lindgren.

Na zaproszenie zaprzyjaźnionej gminy Hultsfred, do Szwecji wyjechała 12-osobowa delegacja radnych na czele z burmistrzem Janem Klawitem i z-cą przewodniczącego rady, Janem Domańskim. Ekipa składała się po równi z przedstawicieli opozycji i koalicji.

Poniedziałek rozpoczął się od

zwiedzania dwu hut szkła

w tym jednej zabytkowej, funkcjonującej już od 1742 r.

Nasze wyroby szklane, zwłaszcza kryształowe, są znacznie ładniejsze - doszła do wniosku Dorota Wojtaszak.

Wieczorem naszą delegację ugoszczono w zabytkowym, pięknie odrestaurowanym dworze.

We wtorek na radnych czekało mnóstwo atrakcji. Wpierw wizyta w Urzędzie Gminy. No-

wym, przestronnym, z sauną i siłownią (!) dla pracowników, gdzie każdy urzędnik siedział w osobnym, niewielkim pokoju. Władze Hultsfred zapoznały naszych przedstawicieli z funkcjonowaniem gminy. Liczy ona tylko 16 tys. mieszkańców, a kieruje nią 49 radnych. Zarząd jest 13-osobowy, koalicja rządząca (socjaldemokraci i komuniści) ma w nim 7 osób, opozycja - 6. Nic dziwnego, iż we wszystkich sprawach

musi dojść do kompromisu

a opozycja jest konstruktywna i... kulturalna. Wszelkie spory toczą się wyłącznie na łamach 3 lokalnych gazet. Kiedy ongiś jeden z radnych cisnął na sesji dokumenty na stół, przewodniczący rady pozwał radnego do sądu, a sąd... pozbawił radnego mandatu!

Po wizycie Szwedzi zabrali gości



Oko w oko z dinozaurem - (od lewej) dinozaur, Jerzy Lanc, Józef Chmielewski, Jacek Chłopecki, Tadeusz Piątkowski, tyłem stoi Dorota Wojtaszak.

w morską podróż

po „ogrodzie szkiełowym”, jak zwie się morski brzeg usłany tysiącami małych wysepek i skał.

- Wybrzeże mają piękne, ale nie ma piaszczystych plaż, wszędzie same skały i łatwo

można się przewrócić i poranić - powiedział Jan Goździewicz, który wspólnie z innymi radnymi wykapał się w szwedzkim morzu.

Podróż zakończyła się pieczonym kurczakiem i ogniskiem na wysepce Vastervik.

W środę w ratuszu

obydwie strony dyskutowały

o podobieństwach i różnicach naszych kultur. Po obiedzie zwiedzano zespół szkół średnich, kąpano się w szkolnym basenie i rozmawiano o szwedzkim systemie pomocy społecznej. Gmina przeznaczą na nią aż 30 proc. całego budżetu, co zdaniem wielu naszych radnych było nadmiernym wydatkiem. Wieczorem radni najechali miasteczko bohaterów powieści Astrid Lindgren istniejące w Vimmerby, niczym dzieci buszując po miniaturowych zamkach i zagrodach, poznając też Pippi.

W czwartek rano delegacja z żalem opuszczała gościnne Hultsfred wywołując ciekawe spostrzeżenia, które, miejmy nadzieję, dla naszego pożytku zostaną spożytkowane w naszym mieście.

(PS)

Zdjęcia: Eugeniusz Zwara

Nasza sonda

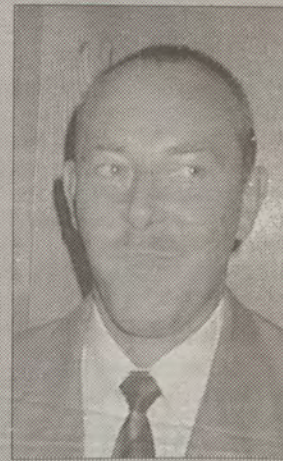
Co przeniósłbym ze Szwecji do Rumi

Bawiący z wizytą w Hultsfred radni mówią, jakie szwedzkie rozwiązania przeniósłoby do Rumi.

♦ Jan Domański

♦ nauczyciel LO

- Najchętniej przeniósłbym do nas budżet miasta Hultsfred. Najbardziej spodobała mi się szkoła łącząca funkcje technikum, liceum i szkoły zawodowej, posiadająca basen, halę sportową, boisko. Mają też tam korty i duży teren rekreacyjny. Podobny obiekt bardzo by się w naszym mieście przydał.



♦ Dorota Wojtaszak

♦ inżynier budownictwa

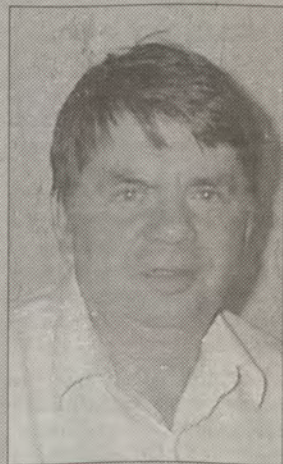
- W Szwecji są wspaniałe ulice. Dojazdy nawet do najmniejszych miast są jednakowo wygodne i równe. W szkołach podobały mi się warsztaty oraz przygotowanie do zawodu. Nie tylko teoria, ale i praktyka. Mają kilka przedmiotów obowiązkowych, a resztę uczniowie sami sobie wybierają. Gdyby wprowadzić podobne rozwiązanie u nas dzieci nie byłyby tak zestresowane.



♦ Aleksander Kubina

♦ rencista

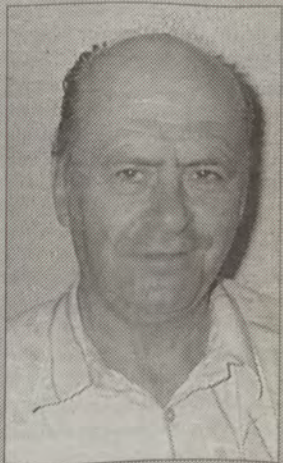
- Przeniósłbym do nas pomoc osobom starszym. Tam osoby starsze w każdej chwili mają zapewnioną pomoc państwa. W niewielkiej gminie jaką jest Hultsfred w domach pogodnej starości przebywa 400 osób. U nas często osoby niechciane przez rodzinę lądują na dworcach. Ale na pewno nie chciałbym przenosić życia rodzinnego. Tam w rodzinie nie ma wspólnych posiłków, każdy żyje sobie, 17-letnie dzieci odchodzą z rodzin i wspólnie mieszkają, a państwo ich utrzymuje.



♦ Eugeniusz Zwara

♦ członek Zarządu Miasta

- W Hultsfred opozycja bierze współodpowiedzialność za pełnienie władzy. Jak ma inne zdanie na omawiany temat, to w lokalnej prasie prezentuje swój punkt widzenia, nikt się nie obraża, ani nie wychodzi demonstracyjnie z sali obrad. Z chęcią widziałbym u nas taką kulturę. Warto też się zastanowić nad szwedzkim rozwiązaniem, że przewodniczący komisji sprawuje nadzór nad komórką urzędników pracujących w urzędzie gminy, czyli ów radny z wyboru ma duży wpływ na pracę określonej komórki gminy.



(PS)

Zdjęcia: Piotr Skurczyński



Przed ratuszem w Hultsfred: (od lewej) burmistrz Jan Klawiter, Tadeusz Kawa, Eugeniusz Zwara, Jan Goździewicz, tłumaczka, Józef Chmielewski, Tadeusz Piątkowski, Aleksander Kubina, Dorota Wojtaszak, Jacek Chłopecki.

Ranking rumskich nazwisk

„B” jak Baaske

Dziś dalsza część naszej zabawy - nazwiska na literę B. Z powodu ich dużej ilości zmuszeni byliśmy podzielić spis na części, podsumowanie litery B podamy po dokończeniu listy.

Baaske - 3, Babicz - 3, Bańska - 1, Babs - 3, Bach - 104, Bachlińska - 1, Bachorczyk - 3, Bachorski - 1, Bachur - 2, Baczek - 4, Baczynski - 3, Badowski - 3, Badurowicz - 3, Badzian - 4, Badziąg - 2, Badziągowska - 2, Bagiński - 36, Bagnicka - 2, Bajdurska - 1, Bajek - 2, Bajena - 4, Bajer - 3, Bajkowski - 6, Bajurski - 4, Bakliński - 2, Bakulski - 2, Bakula - 3, Balas - 1, Balbusa - 4, Balcerzak - 7, Balejko - 4, Balicki - 4, Balon - 2, Balt - 1, Bała - 2, Bałaban - 1, Bałachow-

ski - 5, Bałamucki - 4, Bałdyga - 9, Bałczak - 1, Banach - 15, Banachowski - 4, Banacki - 4, Banasak - 1, Banasiak - 10, Banasik - 5, Banaszak - 10, Banaszczak - 4, Banaszek - 6, Banaszkiwicz - 9, Banaszyński - 2, Banaś - 8, Bandurska - 3, Baniewicz - 3, Banna - 5, Bannach - 1, Bara - 12, Baran - 18, Baranek - 2, Baraniuk - 1, Baranowicz - 2, Baranowski - 139, Barańska - 18, Barbarewicz - 2, Barcińska - 1, Barcz - 2, Barczak - 5, Barecka - 1, Bargani - 5, Bargielska - 4, Bark - 4,

Barna - 4, Barnowska - 1, Bara - 2, Barski - 9, Barszczewski - 9, Bartczak - 7, Bartel - 6, Bartelik - 4, Bartelke - 5, Barthelke - 7, Barthol - 3, Bartkowiak - 10, Bartnicki - 10, Bartnikowski - 3, Bartosiewicz - 5, Bartosiak - 9, Bartosiewicz - 3, Bartosiński - 5, Bartosz - 4, Bartoszek - 4, Bartoszewicz - 5, Bartoszewski - 1, Bartusch - 5, Bartwicki - 12, Bartz - 9, Barwikowski - 5, Barylska - 6, Barzowski - 37, Basa - 1, Base - 5, Basiel - 4, Baski - 6, Basske - 1, Bastian - 1, Baszak - 1, Batke - 1, Batkiewicz - 1, Bator - 4, Baum - 3, Baumgardt - 5, Baumruck - 3, Bawelska - 1, Bazychowski - 8, Baścik - 7.

(PS)

TANIE, POSEZONOWE
WYCIECZKI I WZASY
ZAGRANICZNE
OFERUJEMY PONADTO

* PRZEJAZDY: Niemcy, Francja,
Anglia, Benelux, Włochy,
Austria
* Wczasy krajowe
* Imprezy grupowe

BIURO PODRÓŻY „ŚWIAT”
RUMIA, ul. DĄBROWSKIEGO 6
(pawilon I piętro) tel./fax 715-660
R-5243/A/955

GABINET CHOROBY
WEWNĘTRZNYCH
WIESIAW ILCZYŹYŃ
KARDIOLOG

• EKG z opisem
• leczenie chorób serca
• leczenie nadciśnienia
• badanie profilaktyczne pracowników
• badanie laboratoryjne w zakładzie pracy

poniedziałek
Czynny: środa 17-18
piątek
26-56-47 Rumia, Matejki 2A

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego

Rozdano stypendia najzdolniejszym

1 września stypendia otrzymali wyróżniający się uczniowie, studenci i młodzi sportowcy z Rumi.

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego burmistrz Jan Klawiter zaprosił do UM 20 młodych stypendystów, aby im osobiście wręczyć po raz pierwszy stypendia naukowe. Z podowu wakacji i przygotowań do sezonu lekkoatletycznego kilka osób nie mogło przybyć. Wśród wyróżnionych jest czterech studentów - Julia Sałacińska z Kazachstanu, Joanna Baranowska, przyszły biolog, student historii Robert Chrzanowski oraz Agnieszka Wójcik z gdańskiej

Akademii Medycznej. Wśród nagrodzonych licealistów przeważają uczniowie III LO z Gdyni.

- Mam nadzieję, że za rok do grona stypendystów dołączą wychowankowie rumskiego liceum samorządowego - zapowiedział burmistrz Klawiter.

Kolejny raz stypendium otrzymała ćwicząca karate Dagmara Budnik, szykująca się już do egzaminu mistrzowskiego (czarny pas). Komisja stypendialna uznała, iż warto też



Burmistrz Jan Klawiter wręcza stypendium bardzo utalentowanemu zawodnikowi Marcinowi Szamockiemu z SP nr 2.

wspomóc karierę lekkoatletów Joanny Grzesiak, Karoliny Markiewicz oraz Marcina Szamockiego.

Po 120 zł miesięcznie będą otrzymywać uczniowie szkół

podstawowych i licealnych oraz sportowcy, studentom przysługują po 175 zł.

(PS)

Zdjęcia Piotr Skurczyński



Agnieszka Jurkiewicz i Dagmara Głowa

Problemy z najmem lokali

Dwie strony medalu

Najczęściej mówi się o problemach najemców komunalnych, lokatorów spółdzielni mieszkaniowych czy administratorów tychże budynków. Sprawy prywatnych najmów są równie interesujące, chociaż pozostają w mroku.

Lokatorka

Właściciel domku przy ul. Grunwaldzkiej chce się za wszelką cenę pozbyć lokatorki zajmującej na podstawie decyzji administracyjnej jeden pokój z kuchnią. Ponieważ nie może zawiązać czynszu, latem bezprawnie zlikwidował komin, do którego lokatorka miała podłączony piec węglowy. Teraz musi ogrzewać zawilgocony pokój prądem modląc się o lekką zimę. Może wprawdzie wystąpić do sądu o przywrócenie stanu poprzedniego, ale trwałoby to kilka, miesięcy, jak nie kilka lat...

Właściciel

Pan Z. wynajmuje niewielki bliźniak w centrum miasta od

trzech lat. Za samodzielny lokal z telefonem bierze 350 zł. W styczniu trafili do niego nowi lokatorzy - starsze małżeństwo i ich córka z mężem. Od trzech miesięcy nie uiszczały czynszu tłumacząc się ciężką chorobą męża.

Zalegają też z opłatami za wodę, chociaż rachunki za prąd i telefon płacą - inaczej zostałyby odłączone. Pan Z. wypowiedział już umowę najmu. Tak skonstruowaną, iż trudno mu będzie odzyskać zaległy czynsz czy koszty zużytej wody, które, jako właściciel domu, będzie musiał uiścić. Cóż, nieznajomość prawa szkodzi.

(ANte.)

Klub Pracy wznawia działalność

Po wakacyjnej przerwie rusza działający przy UM Klub Pracy. Zadaniem Klubu jest pomoc osobom bezskutecznie poszukującym pracy, zagubionym w nowej rzeczywistości, nieśmiałym lub niedowartościowanym.

Lider Klubu pani Romana Aziewicz udziela indywidualnych porad podczas dyżurów

we wtorek w godz. 8.30-13 oraz w środę 8.30-15.30.

Najbliższe szkolenie z asertywności i aktywnych metod poszukiwania zaplanowano na dni od 15 do 19 września. Spotkanie informacyjne dla wszystkich chętnych odbędzie się 15 września o godz. 10 do sali posiedzeń UM.

(PS)

Eksmisja goni eksmisję

Niepotrzebny lokal

2 września eksmitowano osobę, której ani nie było, ani nie korzystała z mieszkania, a mimo to nielegalnie zajmowała lokal.

Bernadeta O. wraz z trójką dzieci zamieszkuje domek gospodarczy przylegający do jej nie wykończonego domu mieszkalnego. W grudniu ub. r. wybuch kotła grzewczego uszkodził obydwa budynki, które zdaniem specjalistów, nie nadawały się do zamieszkania. Zarząd Miasta przychylił się do próśb zainteresowanej i przyznał jej do 30 maja jednopokojowy lokal zastępczy bez ubikacji na ul. Mickiewicza.

Pani O. nie przystąpiła do remontu własnego domu, lecz przerobiła korytarz mieszkania komunalnego na ubikację, chociaż UM zapowiedział, że za tą inwestycję nie będzie zwracał pieniędzy.

Dwukrotnie zarząd odraczał termin opróżnienia lokalu, lecz mimo wezwań Bernadeta O. nie zgłaszała się do Urzędu, aby wyjaśnić sytuację, nie można jej też było zastać w mieszkaniu komunalnym. Przebywała nato-

miast we własnym, nadal nie remontowanym domu.

Ostateczny termin wyprowadzki minął 15 sierpnia. Ponieważ i tym razem pani O. się nie zjawiła, Zarząd postanowił eksmitować ją z lokalu. 2 września pracownicy ABK w asyście funkcjonariuszy Straży Miejskiej i pracowników UM wyłamał drzwi lokalu przy ul. Mickiewicza. Zastane w mieszkaniu rzeczy - segment, biurka, tapczan i dwie ławy wraz z rzeczami osobistymi zostały przewiezione do magazynów MDK, skąd właścicielka może je odebrać.

Lokal przyznano mieszkającej na pierwszym piętrze rodzinie z niepełnosprawnym dzieckiem. Z kolei ich mieszkanie: ciasne, ciemne i bez ubikacji UM postanowił przeznaczyć dla jednej z rodzin oczekujących na eksmisję do lokalu socjalnego.

(ANte.)

Poznaj swojego dzielnicowego

Po janowskich ścieżkach

Mieszkańcy skarżą się, że nie widują na ulicach policjantów. Nie czują się przez to bezpiecznie, nie znają też swoich dzielnicowych i nie wiedzą, u kogo w razie potrzeby mogą szukać pomocy.

Aby pomóc naszym Czytelnikom postanowiliśmy przybliżyć im sylwetki rumskich dzielnicowych, nie tylko jako funkcjonariuszy, ale też jako ludzi. Dziś jeden z najmłodszych stażem dzielnicowych.

Marka Puchalskiego pociągał mundur. Wpiero chciał zostać zawodowym wojskowym, ale odbywszy zasadniczą służbę przekonał się, że od wewnątrz wojsko wygląda mniej barwnie, niż się cywilom wydaje. Wstąpił więc do policji.

- Interesuje mnie taka odpowiedzialna, dająca satysfakcję praca, o ile się ją dobrze wykonuje - twierdzi.

Jest kawalerem, ma 24 lata, pochodzi z woj. śląskiego, a w Rumi wynajmuje mieszkanie. Do policji trafił 15 stycznia b.r., do służby patrolowej. W kwietniu został dzielnicowym i przydzielono mu okręg Janowo 7. Pod jego opieką znajduje się rejon ul. Dębogórskiej i Wileńskiej wraz z uliczkami bocznymi, oraz Poznańskiej, Marynarskiej, część Piłsudskiego i Wybickiego. Codziennie musi obejść swój rejon, co zajmuje mu 4-5 godzin. W zakresie obowiązków dzielnicowego znajduje się kontrola osób przebywających na zwol-

nieniu warunkowym, kontrola pojazdów, nieletnich, posesji. Sprawdza też, czy sklepy są zamknięte, albo czy obcokrajowcy, którym skończyła się wiza nie pozostali nielegalnie w kraju.

- Jak widać, są to czynności rutynowe. Nasza praca nie wygląda jak na filmach, nie ma pościgów i walk, więcej jest pracy biurowej, a przez to mamy za mały kontakt z mieszkańcami - uważa dzielnicowy Puchalski.

Jednym z niezbyt przyjemnych zdarzeń, jakie opisywał dzielnicowy, był wypadek na dworcu PKP, w którym nietrzeźwy pasażer wpadł pod pociąg tracąc obie nogi. Ostatnio też wspólnie z kolegą udało się panu Puchalskiemu złapać złodzieja na gorącym uczynku, czy raczej w trakcie ucieczki z miejsca przestępstwa.

Ponieważ, jak sam mówi, jest człowiekiem młodym, lubi sport i dobrą muzykę rockową (żadnych rapów), zwłaszcza przeboje starych polskich zespołów - Budki Suflera, Lombardu, Lady Pank. Z potraw najbardziej smakuje mu kuchnia mamy.

(PS)



Dzielnicowy Marek Puchalski zgłoszenia telefoniczne przyjmuje pod numerem 710-215 wewn. 20. O ile nie jest na obchodzie, to można go znaleźć w pokoju nr 106.

Fot. Piotr Skurczyński

dom
osiedle, mieszkanie

BEZPŁATNY DODATEK
TYGODNIOWY

**Zawsze
we wtorek
w „Dzienniku
Bałtyckim”**

HURTOWNIA ELEKTROD S.C.

wega



Poleca w stałej sprzedaży elektrody firm

OERLIKON

Baildon
oraz drut spawalniczy, ściernice i osprzęt spawalniczy.

83-330 Żukowo, ul. Kościarska 11, tel. 817-168, 817-253 tel./fax 817-228
77-100 Bytów, ul. Wybickiego 2 (PKS), tel. (0593) 34-24
83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 35, tel. 0-602-364-380
81-029 Gdynia, ul. Północna 10, tel. 23-68-10 w. 14 23-68-42 w. 14

R-5817/A/496

Tylko 8 mieszkań w Rumi !!!

Inwestorzy prywatni oferują Państwu 8 mieszkań od 35 do 60 m².

Wpłata tylko 35% wartości mieszkania przed zasiedleniem, pozostałą kwotę spłacacie Państwo przez 125 miesięcznych rat.

Termin oddania do użytku 30 września 1998 roku.

Informacji udzielamy pod nr. tel. 71-44-47

R-5724/A/885

INTERPICO

83-000 Pruszcz Gdański, ul. Komunalna 2 • tel./fax 82-27-78



- OKNA PCV, AL
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
- DRZWI WEW., ZEW., ANTYWŁAMANIOWE
- PROJEKTOWANIE, MONTAŻ
- ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
- BRAMY GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- WYROBY Z MARMURU

R-6531/A/496

TANI ETERNIT

6,60 zł za 1 m² powierzchni krycia, do 25 km transport bezpłatny

OFERUJE FRIMA „MARCHAND” STYROPIAN W CENIE 88ZŁ/M² BRUTTO

83-404 Nowa Karczma tel. 87-71-05
Cena obowiązuje do 30.09.97 r.

10031369/A/890/17

POLMOKART

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „POLMOKART” 83-300 Kartuzy ul. Zamkowa 2, tel. 81-25-82



Lublin II



Polonez Truck Plus

w najtańszym leasingu fabrycznym

BDK - DAEWOO LEASING

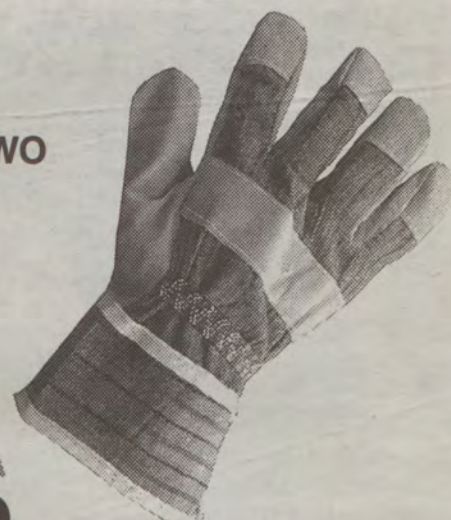
BDK - Daewoo
80-890 Gdańsk, ul. Heweliusza 11
„PROREM” p. XII
tel. (058) 35 85 55
fax (058) 35 85 56

10031691/A/918

Stój!

TWOJE BEZPIECZEŃSTWO W TWOICH RĘKACH

Rękawice robocze.
Największy wybór.
Ceny nie do przebicia.
Sprawdź!



ODZIEŻ ROBOCZA ROBO

Gdańsk: ► ul. Jedności Robotniczej 223/225, tel.+fax 058 / 39 49 50, 39 03 02, 39 02 20
Gdynia: ► ul. Spokojna 10, tel. 058 / 64 87 54 ► ul. Słupska 12 A, tel. 058 / 20 80 82

Centrum Handlowe

EUROMARKET

Modena

DO 15 WRZEŚNIA WIELKA WYPRZEDAŻ LETNIEJ ODZIEŻY PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

Strój kąpielowy TRIUMPH - 350 269 zł
Sukienka JEFFREY ROGERS - 300 280 zł
Bluzka MARKIT 90- 75 zł

MELVILLE

domska kolekcja firmy „ESTELLE” -20%
komplety i garsonki -20%
bluzki i spodnie -30%
sukienki -20%
kostiumy kąpielowe -20%

178 zł → 142 zł
113 zł → 84 zł
98,00 zł → 78,40 zł
92,00 zł → 73,60 zł

TURYSTO WSZYSTKO DLA CIEBIE
SPRZĘT TURYSTYCZNY, PLECAKI, ŚPIWORY, OKULARY, LATARKI, KOMPASY, KARIMATY, ODZIEŻ TURYSTYCZNA

OBNIŻKA CEN O 25%

Quelle

BLUZI WIZYTOWE od 25,00 zł
SWETRY DAMSKIE od 35,00 zł

AGD
Nawilżacz Oczyszczacz powietrza 549 zł

VENTA

Trzy powstania 27 zł
Stylowe wnętrza 52 zł
Okładzina 35 zł
Llora 13,50 zł

EUROMARKET

81-577 Gdynia ul. Nowowicińska 35
tel. (058) 29-27-77 fax (058) 29-29-23

WSZYSTKO DLA SKLEPÓW, SUPERMARKETÓW I OBIEKTÓW GASTRONOMICZNYCH

kompleksowe wyposażenie do sklepów i supermarketów, kasy, wagi, metkownice, urządzenia chłodnicze, urządzenia do gastronomii, meble i systemy meblowe, kasy fiskalne, fachowa pomoc, nowe pomysły, wieloletnie doświadczenie, serwis 20-32-64

RATY LEASING



medium

Gdynia, ul. Portowa 4, tel./fax 20-30-24, tel. 20-02-47
Elbląg, ul. Królewiecka 96, tel. (0-55) 34-64-25

Krach w sprawie tabaki

29 sierpnia br. odbyło się pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania wyrobów tytoniowych z dnia 9 listopada 1995 roku. Ustawa ta pozbawiła Kaszubów popularnej używki - tabaki.

Przypomnijmy, że projekt sporządził i pilotował senator Leszek Lackorzyński. W specjalnym wystąpieniu powiedział między innymi: „Ta generalnie słuszna ustawa, poprzez zbyt szeroko sformułowaną w art.7 normę prawną, dotyczącą słusznego poniekąd zakazu produkcji i wprowadzania do obrotu wyrobów bezdymnych, nieopatrznie wprowadziła niedorzeczność prawną czy legislacyjną. Mianowicie, co niewątpliwie nie było intencją prawodawcy, ustanowiła ona zakaz produkcji i wprowadzania do obrotu tabaki, a więc używki tytoniowej bardzo popularnej wśród Polaków od kilkuset lat. Ten tradycyjny i kulturotwórczy obyczaj zamiera niestety w zdehumanizowanym, dwudziestym wieku. Jest jeszcze żywy i nadal pielęgnowany pośród Kaszubów oraz na Śląsku - wśród braci górniczej. W kopalniach zawsze obowiązywał zakaz palenia tytoniu, stąd też tradycja ta ma szanse przetrwać jeszcze setki lat. Jak długo będzie ona kultu-



Chceme le so zażec mówi ks. Roman Skwiercz do Brunona Cirockiego.

Fot. archiwum własne

wowana na ziemi kaszubskiej, trudno przewidzieć. [...]

Na wprowadzonym zakazie zarabiają jedynie przemysłnicy,

a ceny tabaki, na de facto nielegalnym rynku niepomierne wzrosły. Z kolei część osób, które od lat kultywowały szlachetny ceremonial tabaczenia musiało, ze szkodą dla swego

zawierające lecznicze środki farmaceutyczne, co przy pewnych schorzeniach z medycznego punktu widzenia jest pożądanym. Nikt natomiast nie potrafił zrozumieć celowości wprowadzenia takiego zakazu.

Nie wolno normą prawną naruszać obowiązującego od lat obyczaju i wymuszać sprzecznego z tym obyczajem zachowania. Taka norma prawna, staje się normą niedorzeczną, chorą, czy jak to nazwał dosadnie senator Romaszewski, idiotyzmem prawnym.[...]

Niestety, pod nieobecność marszałka Adama Struzika, obrady prowadziła wicemarszałek Zofia Kuratowska. W swoim przemówieniu przypisała tabace wiele szkodliwych działań i postawiła wniosek o odwołanie w całości projektu ustawy. Przy 61 obecnych 31 senatorów zagłosowało za odrzuceniem projektu. Tak że, niestety, w tej kadencji senatu, mimo usilnych zabiegów senatora Leszka Lackorzyńskiego, nie udało się zmienić krzywdzącej Kaszubów ustawy. Mijmy nadzieję, że na tym nie zakończyła się batalia o zachowanie odwiecznego zwyczaju.

Jan Antonowicz

Robert Żmuda - Trzebiatowski

Snice 0 trzecym pòrénkù

Pamiątóm - bëło reno,
jesén, wiater, mòrze zbòldowóné
(szëmiałò cédno)
i më, we dwòje leno...
Tedë më mielë so przërzékóné
miłosc na wiedno.

Zabòczëc pamiãc mòja
nie chce jesz rena, czëj më òstatny
ròz bëłë jedno.
Pòzdze jò ràkã twòją
mùszòł, jak rozsądzył Rod*) stalatny
òddac na wiedno.

Nalézã cebie, wierzë le,
gdzes witrò, jeżlë nie dzysò,
Tec më miłotą sã zszëlë...

Mòcné namienienié Bòżë,
i Tobie ròz na lat tèsac
òmiłka zdarzëc sã mòże!

Wkrótce tomik Żmudy - Trzebiatowskiego

Jeszcze we wrześniu ukaże się tomik poezji Roberta Żmudy - Trzebiatowskiego. Urodził się w 1976 roku w Miastku (woj. śląskie). Tam mieszka. Rodzice pochodzą z Gochów, a więc z okolic Bytowa. Szkołę średnią ukończył w Miastku. Obecnie studiuje hungarystkę na Uniwersytecie Warszawskim. Dwukrotnie startował w Konkursie im. Stryjowskiego w Łęborku zdobywając nagrody specjalne oddziału ZKP. W ubiegłym roku otrzymał nagrodę im. Romana Wróblewskiego przyznaną przez redakcję miesięcznika „Pomerania”. W „Pomera-

nii” opublikowano kilka jego wierszy. Poza tym parę utworów znalazło się w wydanym w Łęborku almanachu „Wokół źródła” - pokłosiu dziesięciu konkursów im. Stryjowskiego. Od pewnego czasu wiersze Żmudy - Trzebiatowskiego drukuje „Norda”.

Mimo młodego wieku zaprezentował już dużą dojrzałość poetycką. Jego wiersze przepojone są miłością do rodzinnej ziemi i mowy kaszubskiej. Często odnosi się do motywów biblijnych.

Janton

Lektura „Pomeranii”

Podwójny, lipcowo-sierpniowy, numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Pomerania” obfituje w ciekawe reportaże, felietony, polemiki i recenzje.

Otwiera go interesujący felieton historyczny Jerzego Sampa zatytułowany „Na jelitokowskim strądzie”. Profesor Samp ukazuje proces przekształcania się starej kaszubskiej osady rybackiej w modny przed wojną kurort. Równie ciekawe są opowieści i reportaże z cyklu „Lato na Kaszubach i Pomorzu”. Ich autorami są letnicy spędzający wakacje na naszej ziemi. Rewa, Parzyno, Ostrzyce, Bytów, Jasiień - to tylko niektóre miejscowości przewijające się w tych wakacyjnych wspomnieniach. Jest to pokłosie ogłoszonego przez „Pomeranię” konkursu.

Cykl „Gdy myślę Gdańsk”, to z kolei wynik akcji przeprowadzonej przez redakcję piśma na początku tego roku. Na apel odpowiedzieli - dzieląc się swoimi refleksjami o 1000-letnim Gdańsku - m.in. Selim

Chazbijewicz, Otto Kulcke, Jerzy Szukalski i Jan Kulas.

Żona ambasadora Kanady w Polsce, Lynne Visutskie, z pochodzenia Angielka, opisuje natomiast swoje odkrywanie Kaszub: tych kanadyjskich i tych naszych. Fascynująca to opowieść i czyta się ją jednym tchem.

Świątną polemikę z prof. Janem Miodkiem, który udzielił niedawno wywiadu pelplińskiemu „Pielgrzymowi” deprecjonując w tej wypowiedzi kaszubszczyznę, prowadzi prof. Edward Breza z Uniwersytetu Gdańskiego. Zaś Stanisław Janke prezentuje swój pisarski kunszt w języku kaszubskim publikując „Trzë pòwiòstczi” - opowiadania, które zwyciężyły w drugiej edycji konkursu prozatorskiego im. Jana Drzeżdżona. Zapraszamy do lektury letniej „Pomeranii”. (A.J.)

Naukowcy o edukacji regionalnej

Kaszubska Wszechnica Ludowa przy oddziale ZKP w Wejherowie i Podyplomowe Studium Edukacji Regionalnej i Alternatywnej w Wejherowie organizują sesję naukową pt. „Edukacja regionalna Grup Etnicznych”, która odbędzie się 21 września br. w Pałacu Przebendowskich. Referaty wygłoszą naukowcy z kraju i zagranicy.

Pod dachem kościoła w Karwi

W tych dniach mija 47 lat od chwili odprawienia w nowo powstałym kościele w Karwi pierwszej mszy świętej. Celebrował ją ówczesny proboszcz ze Strzelna ks. Kazimierz Szyndler.

Przez dziesiątki lat mieszkańcy Karwi, Karwieńskich Błot i Ostrowa przemierzali w każdą niedzielę od kilku do kilkunastu kilometrów dzielących ich domy od kościoła w Strzelnie, by uczestniczyć w niedzielnej mszy.

Starania karwieńskich rybaków o własną świątynię sięgają roku 1936. Już wtedy przeznaczona była działka pod budowę kościoła. Zbierano fundusze. Wybuch wojny zniweczył jednak te plany. Kiedy 8 października 1948 roku powołano budowę, miejscowi murarze z ochotą przystąpili do prac nad własną świątynią. Ziemię, na której stanęła, ofiarowali Maria i Ksawery Wittbrodtowie. Po dwóch latach niewielki kościółek był już gotowy.

Początkowo była to jedynie filia parafialnej świątyni w Strzelnie. Dopiero po siedmiu latach ordynariusz chełmiński powołał w Karwi samodzielną placówkę duszpasterską. Nowej parafii patronuje odtąd święty Antoni Padewski. 15 maja br. minęło 40 lat od tamtego wydarzenia.

Karwianie dumni są ze swego kościoła, a jeszcze bardziej chyba z proboszczów, którzy

przez ostatnie 40 lat sprawowali tu swoją posługę. Wciąż żywa jest pamięć o zmarłym w roku 1974 ks. Edmundzie Wesołu - organizatorze życia parafialnego w tej rybackiej niegdyś wiosce. Długo przetrwa zapewne także pamięć o zmarłym w roku

1992 ks. kanoniku Bolestawie Lewińskim - wspaniałym Kaszubie, przeświecym mówcy (wiele jego kazań okraszonych było świetną kaszubszczyzną) i człowiekowi o duszy anioła. Za jego sprawą kościół powiększony został o chór i kilkumetrową wieżę. Obaj spoczywają na zacisznym cmentarzu w ostrowskiej Dąbrowie.

Obecnie obowiązki proboszcza pełni w Karwi, będący tam od roku 1989 wikariuszem,

ksiądz Zygmunt Jankowski. To za jego przyczyną i pod przewodnictwem karwieńscy parafianie zaczęli przed kilkoma laty pielgrzymować pieszo do Swarzewskiej Matki. Także w tym roku byli na odpuszcie 7 września. Dziękowali za te wszystkie lata pod dachem swego kościoła.

Artur Jabłoński



Kościół w Karwi.

Fot. Bogusław Olzonowicz

Cëż je czëc

Spotkanie z kandydatami

GDAŃSK. 12 września odbędzie się zebranie ogólne członków stołecznego oddziału ZKP w Gdańsku połączone ze spotkaniem z kandydatami zrzeszenia do Senatu: Edmundem Wittbrodtem i Danaldem Tuskiem oraz rekomendowanymi do Sejmu: Jerzym Budnikiem i Janem Kulasem. Zebranie odbędzie się w klubie Mestwin w Domu Kaszubskim, przy ul. Straganiarskiej w Gdańsku, o godzinie 18.

Dożynki gminy Kosakowo

DĘBOGÓRZE. 14 września na boisku w Gdębogórze odbędą się dożynki gminy Kosakowo. Głównym organizatorem z ramienia samorządu jest sołectwo Pierwoszy przy współudziale Gminnego Ośrodka Kultury i Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Imprezę tradycyjnie już poprowadzi Edmund Lewańczyk z Żukowa.

Nagrody milenium

GDAŃSK. Rada Miasta Gdańska z okazji milenium ustanowiła dwa wyróżnienia: imienia św. Wojciecha oraz im. księcia pomorskiego Mściwoja II. W październiku nastąpi wręczenie wyróżnień pierwszym laureatom. Między innymi nagrodę im. św. Wojciecha pośmiertnie otrzyma jeden z założycieli Zrzeszenia Kaszubskiego Lech Bądkowski, zaś Mściwoja II - Brunon Zwarra oraz Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie.

Papież na Kaszuby?

KASZUBY. Zawiązała się inicjatywa zaproszenia Ojca Świętego Jana Pawła II na Kaszuby. W Kartuzach odbyło się spotkanie z udziałem burmistrzów i wójtów kaszubskich gmin, na którym rozpatrywano możliwości ewentualnej wizyty papieża w przyszłym roku. Zaproszenie dla Ojca Świętego zostało zawieszone do biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szlagi. Biskup podczas wizyty w Rzymie przekaze je papieżowi. Ewentualne spotkanie z Kaszubami mogłoby się odbyć na przykład na Złotej Górze koło Brodnicy Górnej lub w innym bardziej przestronnym miejscu.

Odpust w Sianowie

SIANOWO. W niedzielę po 8 września - dniu Narodzenia Najsłodszej Marii Panny, a więc 14 września odbędzie się tradycyjnie odpust w Sianowie, u stóp Królowej Kaszub. W tym roku odpust w drugim słynnym kaszubskim sanktuarium swarzewskim odbył się już 7 września. Pielgrzymi, szczególnie dawnego powiatu wejherowskiego, mogą bez przeszkód uczestniczyć w obu odpustach. Dobry to pomysł, warto go kontynuować w przyszłych latach.

(EP, AJ)

NORDA
Pismo Kaszëbsczi Zemi

Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, tel. 31-20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Pryczkowski. Zespół: Artur Jabłoński, Kazimierz Klawiter.

Twórca literackich kwiatów

Rozmowa z ks. Janem Walkuszem, autorem „Piastuna słowa”

- W maju bieżącego roku otrzymał książkę najważniejszą na Kaszubach wyróżnienie „Medal Stolema”. W swoim podziękowaniu mówił książkę bardzo serdecznie o księdzu Szulist i jego ogromnym wpływie na kształtowanie się świadomości kaszubskiej u księdza. W jaki sposób ks. Szulist oddziaływał na młodego wówczas kleryka pelplińskiego seminarium?

- Ten wpływ i oddziaływanie było o wiele wcześniejsze niż podczas mojego pobytu w seminarium. To wszystko zaczęło się od 1972 roku, gdy ks. Szulist został proboszczem w mojej rodzinnej parafii w Mściszewicach. Byłem wówczas uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Lęborku i co jakiś czas przyjeżdżałem do domu, a więc odwiedzałem również gościnną plebanie w Mściszewicach. Ksiądz Szulist znany już wtedy nie tylko na Kaszubach ale i Pomorzu historyk opowiadał mi o historii, regionalizmie i kaszubszczyźnie. Początkowo słuchałem tego bardziej z zainteresowania. Jednak ta kropla powoli drażyła skalę, aż się w pewnej chwili sam zreflektowałem, że zaczyna mnie to interesować. Ale myślałem, że w tym miejscu należy również odnotować szczególnie wpływ ks. Bernarda Sychty, piastuna słowa, zwłaszcza słowa kaszubskiego. Myśmy się spoty-

kali w latach 1974 - 1980 w Pelplinie. I tam widziałem jak powstawał słownik kociewski.

- Znał książkę osobiście ks. Sychtę. Jakim był człowiekiem?

- Sychta był człowiekiem na wskroś renesansowym bo i pisarz, i dramaturg, i poeta, leksykograf, i etnograf, malarz, karykaturzysta, zdawałoby się, że zbyt wiele jak na jednego człowieka. Ale wbrew temu wszystkiemu co powiedziałem ks., Sychta był człowiekiem bardzo skromnym. Nie było absolutnie widać tej wielkości. Natomiast, co cechowało go najbardziej - mianowicie pracowitość, wytrwałe dążenie do celu, umiłowanie kaszubszczyzny, folkloru i regionalizmu. Zgodnie nawet z tą ideą, którą on co jakiś czas przypominał, a która zawarta jest zwłaszcza w jego dramatach. To idea polskości Kaszub.

Był to człowiek, który uczył i uczy przede wszystkim swoją postawą, a który jak mi się wydaje jest troszeczkę zapomniany. Szkoda, że niektórzy zapomnieli nieco o tym wielkim człowieku. Przecież jest on jedynym w swoim rodzaju, niepowtarzalnym piastunem, zwłaszcza z kaszubskiego słowa. A przecież w tym roku mija 90. rocznica jego urodzin, 15 rocznica śmierci i 60 rocznica od debiutu literackiego. Chociażby dlatego warto tę sylwetkę przypomnieć.



Ks. Jan Walkusz

Fot. archiwum

- W seminarium powstały pierwsze wiersze pisane po kaszubsku. Potem wydano tomiki poezji „Kańta nodzeje” i „Jantarowi pocerz”. Dlaczego zdecydował się ksiądz pisać w swojej rodnej mowie?

- Ja nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, dlaczego się zdecydowałem, choć miałem od początku świadomość, że pisać po kaszubsku jest znacznie trudniej. Myślałem, że już wtedy zarażony tą ideą regionalizmu kaszubskiego miałem ochotę sprawdzić się w tej dziedzinie. Nie ukrywałem, że musiałem się uczyć kaszubskiego. Owszem w domu mówiło

się i nadal się mówi po kaszubsku, ale gdy zacząłem słowo przelewać na papier byłem zupełnie bezradny. Musiałem uczyć się gramatyki, słownictwa i do dziś właściwie się uczę. Myślę, że pisanie po kaszubsku jest to pewien sposób obrazowania i wyrażania swoich myśli, intencji, zamiarów i odczuć, których nie sposób z pewnością wyrazić przynajmniej tak dosadnie i konkretnie w języku ogólnoliterackim.

- Właściwie już od ukończenia studiów pracuje ksiądz poza Kaszubami. Od kilku lat na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Czy ta rozłąka z rodnią ziemią ma jakiś wpływ na twórczość księdza?

- Ma i to pozytywny. Użyję tutaj analogii, chociaż nie wiem czy będzie ona do końca słuszną, a mianowicie z rodziną. Jeżeli człowiek opuści rodzinę i gdzieś daleko wyjedzie to dopiero po czasie widzi jaka ta rodzina jest wspaniała. Nie widzi się tych małych rzeczy, kłopotów i trosk, a widzi się tylko to co jest wielkie i wspaniałe. I tak samo jest z rodziną kaszubską, z kaszubszczyzną i regionem. Człowiek nie widzi tego co jest na co dzień, a dostrzega tylko te rzeczy najważniejsze, to co jest piękne. I to wraca chociażby we śnie, przychodzi coraz piękniejsze. I myślę, że to jest takie kształtowa-

nie się, ba dojrzewanie tych wszystkich wartości, które się zrodziły kiedyś, gdy byłem tutaj.

- A jak ksiądz patrząc z odległości ocenia współczesną literaturę kaszubską? W którym kierunku ona zmierza. Przypuszczalnie, że w ostatnich kilku latach pojawiło się sporo nowych osób piszących po kaszubsku.

- Muszę powiedzieć, że pytanie jest zaskakujące. Bo jako współtwórca tej literatury trudno mi się wypowiadać na temat warsztatu i osiągnięć kolegów. Tym niemniej pociesza mnie to, że literatura się rozwija, ma coraz większe perspektywy i jest coraz większe zainteresowanie tą literaturą. Mogę powiedzieć, że i w Lublinie i w innych częściach kraju czy świata gdzie przebywam, jak tylko mogę to zabieram jakieś kaszubskie publikacje i one są tam rzeczywiście czytane z zainteresowaniem. Oczywiście, ja muszę tłumaczyć. Są też takie postulaty, iż dobrze byłoby przetłumaczyć niektóre z nich na język ogólnopolski. Jest wielu młodych ludzi, którzy parają się literaturą, czują tę literaturę i chcą jakiś kwiatek do tego wspaniałego bukietu dołożyć. I myślę, że to właśnie jest wspaniałe.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała Elżbieta Pryczkowska

Kapliczka Królowej Kaszub



Taka kapliczka z pięknym napisem „Królowo Kaszub miej nas w opiece” stoi w miejscowości Zakładowo, w gminie Sierakowice.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

Jan Walkusz o piastunie słowa

Przepiękny prezent sprawił nam w ostatnich dniach ks. dr Jan Walkusz, poeta kaszubski, pisarz, naukowiec, historyk duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Spod jego pióra wyszła właśnie w zaśluzonej dla Kaszub Oficynie Cześć monografia księdza prałata doktora Bernarda Sychty, jednego z największych synów Ziemi Kaszubskiej. Książka nosi tytuł „Piastun słowa ks. Bernard Sychta”.

W bieżącym roku minęła dziewięćdziesiąta rocznica urodzin autora „Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej”, piętnasta rocznica śmierci, sześćdziesiąta debiutu literackiego, pięćdziesiąta doktoratu i objęcia obowiązków proboszcza pelplińskiej katedry i profesora w Pelplinie oraz trzydziesta ukazania się pierwszego tomu wielkiego słownika. Te wszystkie rocznice stały się pretekstem do zrealizowania już dawno powziętego zamiaru napisania monografii o tym wielkim dialektologu i największym z kaszubskich dramaturgów.

Ksiądz Bernard Sychta urodził się 21 marca 1907 roku w wielodzietnej rodzinie Jana i Anny z domu Karszyny, rolników z Puzdrowa koło Sierakowic. Wychowany został w poczuciu wielkiej miłości do rodzinnej kaszubskiej, czyli polskiej ziemi. Prawdopodobnie matka nauczyła go pisać i czytać po polsku - urodził się bowiem w czasie tłumienia strajku dzieci szkolnych na Kaszubach, które broniły się przed gwałtowną germanizacją.

W czasie pierwszej wojny światowej B. Sychta ukończył czteroletnią szkołę podstawową w Puzdrowie. Do gimnazjum, zgodnie z decyzją ojca uczęszczał w Gdańsku (mieszkał u rodziny Grzeńców - kuzynostwa ojca), a po wojnie uczył się w gimnazjum w Wejherowie. Maturę zdał w 1928 roku, po czym podjął studia teologiczne w Pelplinie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk biskupa Stanisława Okoniewskiego 17 grudnia 1932 roku. Już dwa lata po II wojnie światowej na podstawie rozprawy „Kultura materialna Borów Tucholskich na

tle etnografii kaszubskiej i kociewskiej” obronił pracę doktorską.

Od młodości ksiądz Sychta zauroczony pięknem kaszubskiego słowa gromadził materiały do słownika kaszubskiego. Wujem matki Bernarda był ks. Gustaw Pobłocki (zmarł 1915r.), autor „Słownika kaszubskiego z dodatkiem idiomów chełmińskich i kociewskich”. W olbrzymiej pracy porządkowania i spisania zebranych, na całym obszarze dialektów kaszubskich, słów pomagała mu rodzona siostra Anna. Pierwszy tom „Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej” ukazał się w 1967 roku. Ostatni, siódmy tom, wyszedł z wydawnictwa Ossolineum we Wrocławiu w sierpniu 1976. Słownik Sychty zawiera około 60 tysięcy haseł. Takiego bogactwa słownictwa nie znano w żadnym innym regionie kraju. Potwierdza językowy status kaszubskiej mowy. Trudno byłoby już dziś stworzyć literacką kaszubszczyznę bez tego dzieła. Za zasługi położone dla Kaszub Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie wybiło za życia Sychty specjalny medal, który został mu wręczony w 1974 roku. Oprócz tego słownikarz otrzymał szereg prestiżowych nagród i wyróżnień.

Autor monografii „Piastun słowa” doskonale znał ks. Sychtę. Spotykał się z nim podczas studiów w Seminarium Pelplińskim. Studiował tam bowiem od



Okładka książki

1974 do roku 1980, kiedy otrzymał święcenia kapłańskie, na dwa lata przed śmiercią pelplińskiego benedyktyna.

Książka Walkusza, który już we wcześniejszych publikacjach o Kaszubach pokazał swój wielki kunszt pisarza i znawcy regionu, zawiera osiem rozdziałów o tytułach: Dzieciństwo i lata szkolne, Studia i praca w diecezji, Twórczość literacka i malarska, Twórczość naukowa, Recepcja i obecność, U kresu drogi, Bibliografia podmiotowa i (ostatni rozdział) przedmiotowa ks. Bernarda Sychty. Całość uzupełniają refleksje i wspomnienia wybitnych postaci, badaczy Kaszub, o księdzu Sychcie.

Jan Antonowicz

Inauguracja kaszubskiego w Mojuszu

Na stęgnię edukacji regionalnej

- W kaszëbiznie je wiele stęgniów do przedeptaniô. Ni mòżemë sobie pòzwòlëc na to, żebë te mòle zarosłë trówą abò jinszim zeleskem - mówiła między innymi dyrektorka Szkoły Podstawowej w Mojuszu Danuta Pioch na inauguracji roku szkolnego i zarazem nauczania języka kaszubskiego w tej szkole. Uroczystość odbyła się 1 września. Oprócz rady pedagogicznej, dzieci i rodziców przybyli na nią przedstawiciele władz samorządowych Sierakowic, wicewójt Maria Dyczewska i przewodnicząca Rady Gminy Janina Kwiecień oraz członek prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Jerzy Budnik.

Danuta Pioch jest absolwentką pierwszego Podyplomowego Studium Edukacji Regionalnej i Alternatywnej, które w ubiegłym roku odbyło się w Sierakowicach. Aktualnie trwa druga edycja stu-

dium, tym razem w Wejherowie. Owoce tej wspaniałej inicjatywy Janina Kwiecień oraz Kazimierza Kossaka - Głównego Zrzeszenia Kaszubskiego pojawiają się już coraz częściej i w coraz to lepszej postaci. Absolwenci

studium przygotowani do wprowadzania elementów edukacji regionalnej starają się już praktycznie wykorzystywać wiedzę przekazaną im przez naukowców głównie z Uniwersytetu Gdańskiego. Wielką radość wyraziła przewodnicząca sierakowickiej rady, że pojawiła się pierwsza w tej gminie szkoła z nauką rodzimego języka. Przygotowanie dyrektorki gwarantuje wysoką jakość jego nauczania. Życzenia pomysłowości w edukacji złożyła też wicewójt Maria Dyczewska:

- Ceszã sã, że mògã tu bëc z wama i chcałabëm òd władz gminë żëczëc wóm, żebë ucząc sã w ti piãkny szkòle, wa wërosła na bëlnëch Kaszëbów - powiedziała.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie kilkunastu książek w języku kaszubskim. Dokonał tego Jerzy Budnik, który w imieniu władz ZKP, a zarazem jako prezydent miasta - kontynuatora studium edukacji regionalnej, powiedział między innymi:

- Nie można zapomnieć o dziedzictwie naszych przodków, o którym tak pięknie wspomnieli na początku pani dyrektor. W przeszłości było pewnie tak, że myśmy wstydzieli się mówić po kaszubsku. Za kilka lat zobaczycie, że wasi rówieśnicy z innych regionów kraju będą wam zazdrościć regionalnego języka. Nie wszędzie bowiem taki mają. Bądźcie więc jemu wierni. Chciałbym bardzo, że-



Prezydent Wejherowa, Jerzy Budnik wręcza książki Danucie Pioch.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

by eksperyment w mojuszewskiej szkole zdał egzamin. Wierzę, że niebawem przekonamy się o słuszności podjętej tu inicjatywy. To historyczna chwila dla tej szkoły.

- Podarowane książki bardzo się przydadzą - podkreślała Danuta Pioch. - W zasadzie najtrudniej w tej chwili o dobre lektury szkolne. Jest ich co prawda dosyć dużo, gorzej z możliwością zakupu, bo na to trzeba dodatkowych funduszy.

Miłą uroczystość zakończył program słowno - muzyczny

w wykonaniu uczniów z Mojusza.

Nauka języka kaszubskiego rozpocznie się w drugiej klasie. W przyszłym roku będzie kontynuowana w trzeciej, tak że docelowo ma objąć klasy od II do VIII. Edukacja przebiegać będzie według autorskiego programu dyrektorki szkoły. W programie wyszczególniono kilka działań: formy wypowiedzi, ćwiczenie sprawności językowej, nauka o języku, literatura, historia Kaszub i Pomorza oraz wiedza ogólna i etnograficzna. Taki dobór ma - we-

dług autorki - gwarantować wszechstronny rozwój ucznia nie eksponując ani nie pomniejszając żadnego z elementów składowych. Sporo zajęć przewidziano również w terenie. Będą to na przykład wycieczki do Sianowa, Kartuz czy Wdzydz.

Decyzja o nauczaniu języka konsultowana była z mieszkańcami wsi. Wszyscy rodzice dzieci klas drugich wyrazili zgodę na naukę. W tygodniu odbywać się będą dwie godziny języka kaszubskiego, jako przedmiotu obowiązkowego.

Eugeniusz Pryczkowski



Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Mojuszu.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

Wokół edukacji regionalnej

Nauczanie kaszubskiego wymaga wspólnych działań

W 31. numerze "Nordy" ukazał się artykuł Artura Jabłońskiego o intrygującym tytule "Próżny trud i zmarnowane pieniądze". Niektóre osoby związane z Kaszubską Szkołą Podstawową na Głodnicy koło Strzepca poczuły się dotknięte zawartymi w nim informacjami.

Bezpośrednim pretekstem do napisania tekstu była relacja słupskiego dziennikarza Piotra Ostrowskiego wyemitowana w głównym wydaniu "Wiadomości" o stanie edukacji regionalnej na Kaszubach. Dziennikarz podał, że w pięciu szkołach na Kaszubach rozpocznie się nauka kaszubskiego dzięki dotacji z Fundacji im. Stefana Batorego i Króla Boduina, oraz, że powstały nowe podręczniki do nauki kaszubskiego: kaszubski przekład "Brzydkiego kaczątka" i fragment "Zemi kaszëbszi" Alojzego Budzisa "Szlachcica Nitki sławetne zwycięstwo bitwy szlachetnej". Obie wydane przez "Region" z Gdyni.

Według danych z Komisji Oświaty działającej przy Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim naukę języka kaszubskiego kontynuuje (w jednym przypadku rozpoczyna) dziesięć szkół na Kaszubach. Są to: jedyne jak dotychczas Kaszubskie Liceum

Ogólnokształcące w Brusach w województwie bydgoskim (nauczycielki Felicja Baska-Borzyszkowska i Wanda Kiedrowska), SP w Głodnicy (Jaromira Labudda i Witold Bobrowski), SP w Mojuszu koło Sierakowic (Danuta Pioch), SP w Rębie koło Przodkowa (Maria Krauz), Ponadto fakultatywnie kaszubski uczy się w Borzowie (Irena Woźniak), Chmielnie (Krystyna Krynicka i Małgorzata Pioch), Lipuszu (Felicja Baska-Borzyszkowska), Miłoszewie koło Strzepca (Barbara Miotke), Technikum Turystycznym w Somoninie (Aleksandra Maciborska) oraz w Stanisławowie koło Kartuz (Brygida Bulczak).

Wanda Kiedrowska, przewodnicząca Komisji Oświaty, podaje, że nauczyciele korzystają przede wszystkim z publikacji Tadeusza Lipskiego "Remusowi króm" oraz z "Języka dla lektoratów" autor-

stwa Róży Wosiak - Śliwy i Marka Cybulskiego. Oprócz tego wykorzystywane są książki z wydawnictw związanych ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim (Czec, Rumina, Szos). Trudno więc nie zakwestionować informacji z "Wiadomości", że "po raz pierwszy wydrukowano lektury szkolne w języku kaszubskim", przytoczonej już wcześniej przez Artura Jabłońskiego.

Renata Mistrz, do niedawna konsultant do spraw edukacji regionalnej w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, obecnie dyrektor Szkoły Podstawowej w Sierakowicach dodaje, że gotowe są programy nauczania kaszubskiego w szkołach podstawowych i średnich.

- Dla klas IV-VIII i średnich program opracował Tadeusz Lipski, dla dzieci najmłodszych Jaromira Labudda. Z niecierpliwością już około roku czekamy na jego zatwierdzenie w Ministerstwie Edukacji - mówi pani Mistrz. - Oprócz tego Elżbieta Brzeska z SP w Karsinie przygotowała program nauczania historii regionalnej. Wszystkie te programy dostępne są w CEN-ie.

Zainteresowani mogą w każdej chwili je stamtąd otrzymać. Czynnione są przygoto-

- W przygotowaniu jest też nowa edycja "Remusowego krómu" i "Języka dla lektora-



Od lewej: Wanda Kiedrowska i Renata Mistrz.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

wania do wprowadzenia ich do sieci Internetu. Wpisane będą na stronie "Edukacja regionalna". W październiku ma też się ukazać pokonkursowy zbiór programów autorskich - dodaje.

tów" - uzupełnia Wanda Kiedrowska. Obie książki będą rozszerzone i wzbogacone o treści wynikające z dotychczasowych doświadczeń nauczycieli regionalistów. Modernizacji ulegnie też zastoso-

wana w pierwszych edycjach ortografia. Od 13 maja 1996 roku wszystkie teksty kaszubskie winny być zapisywane według ustaleń z 13 maja 1996 roku. Wspomniane w "Wiadomościach" dwie książeczki nie spełniają tych wymogów. Trudno więc nie zgodzić się z Arturem Jabłońskim, że wydawanie pieniędzy na książki, które niestety nie wzbogacają kanonu lektur szkolnych, jest marnotrawstwem. Wiadomo, że błędy popełniają ci, którzy pracują. Głodnica przykładów rzetelnej pracy dostarczyła już немало. Nie można jednak wciąż bagatelizować dokonań naukowców, dziennikarzy, działaczy kaszubskich, którzy akurat w sprawie modernizacji ortografii kaszubskiej poświęcili bardzo dużo pracy i ostatecznie doszli do historycznego konsensusu. Nie stać nas - Kaszubów - na indywidualizm we wszystkim. Wspólnie zrobimy o wiele więcej dla tak ważnej - o ile nie najważniejszej - sprawy, jaką jest ratowanie języka kaszubskiego. Zrzeszonëch naju nicht nie złómie!

Eugeniusz Pryczkowski

Zbliżenia

Rodzina najważniejsza

Mama krząta się w kuchni, tata pracuje w sąsiednim pokoju. Na stole, obok łóżka jednej z córek „Tajemniczy ogród” Frances Burnett.

Dziesięcioletnia Lilla nie zaśnie, jeżeli ktoś z rodziców nie przeczyta jej kilku stron. Chodzi o czwartą klasy i bardzo lubi matematykę. Hoduje również śliczne papużki.

- Lubię tę książkę, w dzieciństwie też mi ją czytano - wspomina ojciec Lilli, Antoni Szymański.

Za miłością do Gdańska

Żonę wypatrzył na ostatnim roku studiów. Miłą, subtelną blondynkę. Studiowali socjologię na Uniwersytecie Poznańskim. Antoni przyjechał na studia z Zielonej Góry, Gabriela - z Gdańska.

Już nie wrócił do Zielonej Góry. Poszedł za swoją miłością do Gdańska i tu „wrosł” - jak powiada. Mieszkają do dzisiaj w mieszkaniu, w którym Gabriela spędziła dzieciństwo i młodość. Tutaj przyszły na świat ich trzy córki: Cecylia, Róża i Lilla.

Cecylia jest już dorosła. Podąża śladami rodziców, studiuje socjologię w Poznaniu. Ma doskonałe wyniki.

- To pokoleniowe zainteresowania, tak jak w rodzinach lekarzy czy prawników, u nas dominują zainteresowania społeczne - mówi pani Gabriela.

na granicy holendersko-niemieckiej zdziwili się, kiedy na przejściu dla samochodów, zobaczyli pieszego.

- Ja do Gdańska, do domu. Ja muszę tam natychmiast.

Pomogli mu w zatrzymaniu samochodu.

A potem były codzienne pielgrzymki pod stocznę. Woził strajkującym jedzenie i ubrania.

Któregoś dnia teściowa przywiozła dwa wiadra owoców. Zabrali się z żoną do zaprawiania. Ale coś im nie szło. Więc chwycił te wiadra, wsiadł na rower i pojechał pod stocznę.

- O, jedzie ten na „damce” - witał go strajkujący.

Gdy utworzono „Solidarność”, włączył się do działalności. Został członkiem Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej „Solidarności”. Pracował w sądzie, był kuratorem i dobrze znał sprawy wymiaru sprawiedliwości. Wiedział, jak wiele jest do zrobienia. Ale najbardziej pochłonęła go działalność na rzecz rodziny. Nie godził się z trudnym jej bytowaniem, ze stopniowym odbieraniem rodzicom praw do decydowania o własnych dzieciach. Nade

W 1994 r., Roku Rodziny, przedstawiciele federacji byli u Ojca Świętego. Antoni Szymański był wtedy członkiem Komisji ds. Rodziny Episkopatu Polski. Do Rzymu pojechał ze swoją rodziną. Przeżył duże wzruszenie, gdy okazało się, że nieobecny jest papieżowi magazyn federacji „Głos dla Życia”. Ten magazyn wydaje fundacja, której jest on wiceprezesa.

Dla dziecka, dla rodziny

- Nie ochronimy dziecka, nie zabezpieczymy mu przyszłości, na jaką zasługuje, jeśli nie ochronimy rodziny - to myśl przewodnią jego działalności. Na początku 1994 r. zrodziła się myśl o utworzeniu Rady ds. Rodziny. - Nie macie za dużo pracy? - zapytał wojewoda, gdy po uzgodnieniu z prorożdzinymi organizacjami pozarządowymi, przedstawił mu pomysł utworzenia rady. Sceptycznie na te wysiłki patrzył również marszałek Sejmiku Samorządowego w Gdańsku. Zrozumienie inicjatorzy powstania rady znaleźli u arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego. Zabrał się więc do roboty i wiosną 1994 istniała już Rada ds. Rodziny. Tworzyli ją przedstawiciele wojewody, marszałka sejmiku, arcybiskupa i 21 prorożdzinnych organizacji pozarządowych.

prawnym i finansowym. Tam, gdzie rozwija się pornografia i przemoc, nie jest możliwy prawidłowy rozwój rodziny. Tam, gdzie zbyt łatwo można rodzinę rozbić, dziecko nie znajdzie miłości i bezpieczeństwa. Dla takich poglądów znalazł poparcie w Akcji Wyborczej „Solidarność”. Zdecydował się kandydować do Sejmu z listy AW „S”.

Stawiska i nie tylko

Lubi Stawiska, bo w ogóle lubi las i jezioro. Ostatnio jest tak zapracowany, że na urlopy ma niewiele czasu. Ale kiedy już znajdzie kilka dni, to wyjeżdża do wsi Okarpię w gminie Osiek. To tam właśnie odbywają się spotkania ciemnogrodzian. Lubi sport, jazdę po zamkniętym jeziorze na łódkach, kiedyś był mistrzem młodzików w tenisa.

- Te rakietki jeszcze wiszą na ścianie, warto by je odkurzyć - śmieje się.

Z tenisa zrezygnował, bo wchłaniała go działalność społeczna. Zajął się harcerstwem.

- Jeżeli coś straciłem ze swojego pięknego dzieciństwa, to brak mi domu z ogrodem, w jakim żyłem - wspomina. - Bardzo lubiłem pracę w ogrodzie, przeskakujące z drzewa na drzewo wiewiórki, spacerujące po ogrodzie jeże.

- Nie mam czasu na jakąś działkę za miastem, a na domek z ogródkiem, po prostu mnie nie stać - mówi Szymański. - No ale coś za coś.

Tym czymś jest jego niestrudzona działalność społeczna. Dlatego między innymi organizuje spotkania działaczy samorządowych w Stawiskach. Tam wymieniają doświadczenia. Oczywiście, nie sam organizuje te spotkania. Dzisiaj na rzecz rodziny działa wiele organizacji. On był inicjatorem tego, że powstają programy pomocy rodzinom chorym, patologicznymi. Inicjuje organizację festynów i teatrów dla rodzin zdrowych, chcących się bawić, żyć we wspólnotach. Dwoił się i troił, żeby znaleźć jak najwięcej ofiarodawców na dożywianie dzieci w szkołach. Ta akcja bardzo się powiodła.

Zmiany

- Bez telewizji można żyć - mówił zawsze. Zbyt wiele w niej przemocy i pornografii. Nie tylko w telewizji, ale telewizja najbardziej działa na wyobraźnię. Dlatego inicjuje co roku Dni bez Telewizji. Ten czas radzi rodzinie wypełniać zainteresowaniem dla samej siebie. Wie, że dzisiejsza rodzina, zmuszona ekonomicznie do pracy przez obojga rodziców, ma mało czasu na kontakty z dziećmi. Będzie walczył w Sejmie o zmianę podatku na prorożdzinny, o realne kredyty mieszkaniowe. O to, żeby nie było pornografii, narkotyków, demoralizacji. Broni polskiej katolickiej tradycji i kultury.

Żona, pani Gabriela mówi, że czuje się bezpieczna. Są szczęśliwym małżeństwem już 23 lata, więc dobrze zna swojego męża. Wierzy, że maż wszystko tak zorganizuje, że znajdzie się czas i dla niej, i dla córek. Zresztą dziewczynki są już „podchowane”, nie ma z nimi kłopotu.

- W naszej sytuacji jest i miejsce, i czas na to, żeby maż mógł działać także na forum krajowym.

Anna Pellowska



Państwo Gabriela i Antoni Szymańscy z trzema córkami: (od lewej) Cecylią, Lillą i Różą.

Fot. archiwum własne

Cecylia tegoroczne wakacje poświęca pracy dla ojca. Z dumą myśli, że będzie posłem, gorąco w to wierzy i pomaga mu w kampanii wyborczej.

Róża chodzi do liceum ogólnokształcącego. Ma siedemnaście lat, ale przyznaje się do osiemnastu. Bardzo chce być dorosła.

Na „damce” do niepodległości

W 1980 r. Antoni Szymański spędził urlop w Holandii. Przeznaczył go w części na pracę zarobkową. Nie wyobrażał sobie, żeby jego dzieci chowały się poza domem, poza opieką matki. Więc pomagał jak umiał, chociaż rozłąka z rodziną, nawet krótka, była dla niego koszmarem.

I wtedy doszła do niego wieść, że w stoczni jest strajk. Nie zastanawiał się wcale. Piechotą i autostopem wracał do Polski, do domu. Strażnicy

wszystko jednak nie godził się z praniem do zabijania nie narodzonych.

W obronie życia

- Znajomi mówią, że już w szkole średniej martwiłem się o nie narodzone dzieci - mówi Antoni Szymański. Pamięta, jak w czasie poznańskich studiów wstrząsnęła nim wystawa „Od poczęcia do narodzin”. Oglądał ją u oo. dominikanów. Nigdy nie godził się z przemocą, ale przemoc wobec najmłodszych i bezbronnym gniewała go najbardziej. Ten bunt w nim narastał. W stanie wojennym rozpoczął działania, uwięzione później powstaniem Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Dzisiaj to ogromna federacja, skupia około 100 różnych organizacji. Na swoim koncie ma wiele akcji w obronie życia, m.in. wielką, narodową manifestację pod Sejmem w październiku 1996. Wtedy miała być nowelizowana ustawa antyaborcyjna.

Rada działa już trzy lata i przez inne województwa uznana jest za wzór do naśladowania. Antoni Szymański jest przewodniczącym drugą kadencję. W Gdańskim udało się wrzucić do działki na rzecz rodziny wszystkie gminy. - Często w działaniach państwa rodzina jest nie dostrzegana, czasami wręcz lekceważona, dlatego tak ważne jest pochylenie się nad rodziną w najmniejszym jej środowisku - mówi przewodniczący rady.

Szymański uważa, że za mało jest rozwiązań prorożdzinnych w systemie

Antoni Szymański, socjolog, 45 lat. Żonaty, trzy córki. Od 19 lat pracuje jako kurator w Wydziale Rodzinnym Sądu Rejonowego w Gdańsku. Od 1995 roku jest przewodniczącym Rady ds. Rodziny przy wojewodzie i marszałku Sejmiku Samorządowego woj. gdańskiego.

Jest współzałożycielem i wiceprezesa Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, animatorem ruchów rodzinnych (od 1982). Kandydat Gdańskich Ruchów Katolickich do Sejmu. RP. Prócz bardzo wielu działań na rzecz zabezpieczenia materialnego i moralnego bytu rodzin, zamierza ochraniać patriotyczne i chrześcijańskie wartości, które od tysiąclecia wpływają na tożsamość polskich rodzin.

Kaszubi do parlamentu

Stoiemy na stanowisku, że Kaszubi powinni mieć swoje przedstawicielstwo w Sejmie Ustawodawczym i dlatego stworzyliśmy bezpartyjną listę Ziemi Kaszubskiej - głosiła wydana przed pięćdziesięciu laty odezwa wyborcza. Był przełom lat 1946/1947. Niedawno skończyła się wojna, rodziła się nowa Polska, a wraz z nią rodziły się nadzieje Kaszubów na lepsze życie - własną organizację, przedstawicieli we władzach województwa, samorządach, wojsku i szkolnictwie.

Dążeniom tym dano wyraz podczas I Kongresu Kaszubskiego, który odbył się zimą 1946 roku. Obecni na nim przedstawiciele władzy państwowej zapewniali, że postulaty działaczy kaszubskich zostaną spełnione.

Kilka miesięcy później, na fali tych obietnic, posłuszono się niektórymi działaczami do osłabienia na Pomorzu wpływów Polskiego Stronnictwa Ludowego. W wyborach parlamentarnych PSL, na której czele stał Stanisław Mikołajczyk, mogła pokonać komunistyczny Blok Demokratyczny. Tymczasem odezwa informująca o powstaniu Listy Ziemi Kaszubskiej głosiła: - Uznajemy zasługi Bloku Demokratycznego dla wyzwolenia Polski i ludu kaszubskiego spod jarzma niemieckiego, jako też zasługi dla odbudowy kraju.

Było to niemal jednoznaczne z opowiedzeniem się po stronie komunistów.

Według ustaleń Tadeusza Bolduana, Listy Ziemi Kaszubskiej nie powstała z inicjatywy samych Kaszubów. Był to pomysł Zenona Kliszki członka KC Polskiej Partii Robotniczej. Działaczy kaszubskich zwerbował do popierania tej listy płk. Geron Grzenia-Romanowski, zastępca dowódcy Kaszubskiej Dywizji Piechoty. Najaktywniej w kampanii wyborczej na rzecz omawianej listy włączyli się: ludowiec Józef Gniech z Wejherowa i socjalista, działacz robotniczy w przedwojennej Gdyni Ignacy Szutenberg. Mniej aktywni byli: Jan Rompski, Bernard Szczepny i Bruno Richert.

Ostatecznie, 19 stycznia 1947 r., według oficjalnych danych - (wiadomo że były one sfalszowane), na Listę Ziemi Kaszubskiej oddano w okręgu gdańskim (tam była zarejestrowana) 12 811 głosów. Było to zbyt mało, by uzyskać mandat poselski. PSL zdobyło w tymże okręgu jedynie 10 376 głosów. Łącznie z głosami w okręgu gdańskim, ludowcy uzyskali zaledwie jedno miejsce w Sejmie Ustawodawczym. Komuniści zdobyli natomiast aż 16 mandatów w tych dwóch okręgach.

Nadzieje Kaszubów na reprezentację w Sejmie okazały się mrzonką. Własna lista była niewypałem. Nawet popierający ją Jan Rompski odnosił się do niej sceptycznie. Niewątpliwie jednak również on widział potrzebę parlamentarnej reprezentacji interesów Kaszubów. W artykule „O nasz krok wyborczy” pisał: „Kaszubi jako całość etniczna o dość specyficznych warunkach gospodarczych, społeczno-kulturalnych, o niewyruszonych fundamentach katolickich, winni w nowym Sejmie mieć taką reprezentację, która będzie w stanie pojąć po linii interesów kaszubskiej wsi, po linii przekonań społeczno-politycznych na wskroś katolickiego ludu kaszubskiego”.

Czyż postulat Rompskiego nie jest aktualny również dziś? Przy czym autorowi tych słów nie było dane móc głosować na takie właśnie stronnictwo. My mamy taką możliwość. Zrzeczenie Kaszubsko-Pomorskie popiera kandydatów ugrupowań prawicowych - prof. Edmunda Wittbroda (Gdańsk) i Kazimierza Kleinę (Słupsk) ubiegających się o miejsca w Senacie oraz Jerzego Budnika startującego do listy AW „S”, a także Donalda Tuska - kandydata na senatora z UW.

Kaszubi mieli ostatnio okazję poznać na spotkaniach także innych kandydatów z prawicy, m.in. Jacka Rybickiego (nauczyciela z Gdańska, inicjatora Akcji Wyborczej „Solidarność”), Macieja Płażyńskiego (b. wojewodę gdańskiego), Tadeusza Haase (rolnika z Dobrzewina koło Szemuda) oraz Jana Kulasa (postać ziemi gdańskiej w poprzedniej kadencji).

Artur Jabłoński

PROGRESS
CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH
84-230 Rumia, ul. Strzelecka 22, tel. 71-30-69
ANGIELSKI
Dla: dzieci, młodzieży, dorosłych,
kursy przygotowujące:
- do matury
- na studia
GRUPY KILKUOSOBOWE
Wykwalifikowani lektorzy
Placówka oświatowa
zarejestrowana w Kuratorium
Oświaty w Gdańsku. R-5449/A/885

SAT-VISION
• montaż anten
satelitarnych
• telewizja przemysłowa
• naprawy
.....
RUMIA, ul. Akacjowa 8
tel. kom. 0-601 655-232
tel./fax 71-02-32 R-5563/A/885

**RTV
SERVICE
KOMIS**
RUMIA, UL. TYSIĄCLECIA 6
TEL. 710-106
10033230/A/885/55

TAXI RUMIA
710-005
- czynne całą dobę
- dojazd bezpłatny
- 40% taniej
10023904/A/882

10034138/B/885
SKLEPY
ROWEROWY **WĘDKARSKI**
Rumia, ul. Piłsudskiego 37
tel. 711-644
czynny: pon. -piąt. 10.00-18.00, soboty: 10.00-14.00

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
•BONA•
Rumia, ul. Dąbrowskiego 10,
tel. 28-58-78, tel./fax 712-226
KREDYTY HIPOTECZNE
JEŚLI CHCESZ KUPIĆ LUB SPRZEDAĆ
BEZPIECZNIE I FACHOWO
DOM MIESZKANIE, GRUNT-
PRZYJDŹ A RESZTĘ ZROBIMY ZA CIEBIE !!!
10023903/A/882/19

10025285/A/55
SKLEP **SPECHTM** **M. SPECHT**
MATERIAŁÓW **Rumia**
BUDOWLANYCH ul. Towarowa 2
tel. 71-18-64
tel. 71-56-40
blacha ocynk
cement p. 35
wapno hydr.
papa dachowa
RYNNY I RURY PCV
cement biały, wena mineralna,
gotowe zaprawy budowlane - TYSAND
kleje do glazury, styropian
kształtki kanalizacyjne PCV
załadunek gratis, sprzedaż detaliczna i hurtowa
sklep czynny 7⁰⁰-17⁰⁰
we wszystkie soboty 8⁰⁰-13⁰⁰

OSTATNIA POSŁUGA
Rok założenia 1991
BIURO
Rumia, ul. Wybickiego 20
codziennie 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00
tel/ fax: (058) 71-23-33, tel. 0-90-50-12-85
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
Dysponujemy możliwością przechowania osoby zmarłej w domu
do dnia pogrzebu, bez względu na temperaturę otoczenia
(klimatyzowana leżanka)
Polecamy:
- pełny zakres usług pogrzebowych w KRAJU i EUROPIE
- SPRZEDAŻ: trumny, wieńce i wianki
- KREMACJA
- ZAWIERANIE UMÓW ZA ŻYCIA
- BEZPROCENTOWE KREDYTOWANIE POGRZEBU
- MECHANICZNE OPUSZCZANIE TRUMNY DO GROBU
CAŁODOBOWY ODBIÓR ZMARŁYCH
10033434/B/885



Dzień bez ciastka dnem straconym!

3 x promocja na stacjach ESSO!

- * Ciastko Dnia 50% taniej
Promocyjna cena pozwoli poznać smak naszych
ciastek i rogalików za pół ceny.
Co godzinę świeże wypieki.
- ** Ciastko gratis!
Słodką premią dla tych, którzy zrobili zakupy za
co najmniej 30 zł (nie dotyczy zakupu paliwa).
- *** Do ciastka... kawa
Wszystkich klientów piekarekni częstujemy
bezpłatnie kawą!



Promocja trwa od 15.08 do 30.09 br.
Zapraszamy na ciastka, kawę i zakupv

Energia dla Ciebie

Dealer firmy
Levi's
ZAPRASZA
NA NOWĄ KOLEKCJĘ ODZIEŻY I OBUWIA
JESIENNO-ZIMOWEGO 97/98
W sprzedaży posiadamy również
kurtki i czapki amerykańskiej firmy
ALPHA
oraz wiele atrakcyjnych modeli
kurtek skórzanych firmy
ENJOY
już od 520,00 PLN
Przyjdź - Zobacz - Kup
ZOSTAJĄC NASZYM STAŁYM KLIENTEM
ZYSKUJESZ 5 % RABATU
Rumia, ul. Dąbrowskiego 4, fax/tel. 711-679 R-5677/A/885

phoimb NORDOM®
OFERUJE
* OPAŁ
* NOWOCZESNE OKNA DREWNIANE
JEDNORAMOWE
TRZYSZYBOWE
* DRZWI PŁYTOWE-PROFILOWANE
* PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
AKCESORIA "NIDA-GIPS",
CEMENT, WAPNO, GIPS,
CEGLA PEŁNA, DZIURAWKA,
KLINKIEROWA, GAZOBETON,
PŁYTY I MATY Z WEŁNY
MINERALNEJ, PAPA, STYROPIAN,
KERAMZYT, GRYŚ MARMUROWY.
STOLBUD
Sokolka S.A.
CICHO, CIEPŁO I BEZPIECZNIE
NISKIE CENY • WYSOKA JAKOŚĆ • ZAPEWNIAMY TRANSPORT
SKŁADY:
RUMIA, ul. Towarowa 67 A, tel. 71-06-47
RUMIA, ul. Sobieskiego 4 A, tel. 71-01-01
**SPRZEDAŻ
NA RATY**

Biały Dworek pod młotek



Biały Dworek z 1903 roku.

Fot. Piotr Skurczyński

Dzierżawcy należące do gminy Białego Dworku wypowiedzieli umowę najmu. Zarząd Miasta postanowił wystawić budynek na sprzedaż.

- Aby móc świadczyć dalej usługi hotelarskie powinien wyremontować budynek. A to są zbyt wielkie koszty, w których władze miasta nie chcą uczestniczyć - mówi Bożena Majkowska, która zrezygnowała z dalszej dzierżawy Białego Dworku. Pani Majkowska prowadziła hotel od 1991 r. Z uwagi na „trudnych” klientów z sąsiedztwa musiała ograniczyć czas otwarcia baru, bowiem nie stać ją było na wynajęcie kilku bramkarzy - jeden na noc by się nie zdał. Wprawdzie w mijającym sezonie hotel był prawie pełen, jednak by poprawić jakość świadczonych usług trzeba by zainstalować w każdym z pokoi łazienkę, co wiązałoby się z całkowitą wymianą stropów i podłóg.

Zarząd Miasta uznał dalszą dzierżawę za niecelową i za-

miast szukać innego najemcy postanowił sprzedać obiekt.

- Jest to w końcu budynek przy głównej trasie przelotowej, który może stać się wizytówką miasta. Jeżeli znajdzie właściciela, to ten będzie inwestował w swoją własność - uważa burmistrz Witold Reclaf.

Powierzchnia trzykondygnacyjnego budynku wynosi 568 m kw. plus 122 m kw piwnic.

Biały Dworek został wybudowany w 1903 r. i od tamtego czasu odnawiano go dwa razy, lecz ani razu nie remontowano. Przed wojną mieścił się w nim zajazd, po wojnie ośrodek szkolenia. W 1991 r. budynek zaadaptowano na hotel, bywały lata, iż pracowało w nim 17 osób - ostatnio tylko 7.

(PS)

Po wakacyjnej przerwie

Domy kultury zapraszają

Po wakacyjnej przerwie ruszają tematyczne sekcje rumskich domów kultury, które opracowały już harmonogram zajęć.

MDK przy ul. Mickiewicza 19 uruchamia 8 sekcji: zajęcia grupy historycznej odbywać się będą codziennie w godz. 14-18, teatralnej we wtorki 17-19 i piątki 17-21. Literaci urzędować będą w śr. 16-19, szachy również w śr. 16-19 i dodatkowo w sb. 10-14, zaś numizmatyki spotkają się w pon. 16-18. Dla sekcji tanecznej zarezerwowano śr. i sb. 17-19, rytmicznej pon. i śr. 16-18, a dla plastycznej tylko pon. 16-18.

W porównaniu z ubiegłym rokiem ubył sekcja modelarska.

DK „Janowo” przy ul. Pomorskiej 11 prowadzić będzie

zajęcia codziennie w godz. 12-20, a w soboty od 9 do 14.

Dla pań DK proponuje aerobic i callanetics. Dzieci można zapisywać do sekcji rytmiki i tańca, dla młodzieży zaplanowano zajęcia w tenisa stołowego, będzie można też korzystać z siłowni.

Osoby starsze mogą wstąpić do Klubu Seniora, wszystkich miłośników przygód i wyobraźni zaprasza klub gier fabularnych. Nowością DK będą treningi w zakresie rozwoju pamięci, koncentracji uwagi i inteligencji.

(PS)

Uroczystość w Urzędzie Miasta

Dzień Weterana

Ponad 200 osób świętowało w UM z okazji Dnia Weterana. Czwórcie z nich wręczono odznaczenia prezydenta RP, kilkanaście osób otrzymało medale związkowe.

Wprawdzie Dzień Weterana, dawniej Kombatanta, przypada 1 września, jednak w Rumi obchodzono go już 29 sierpnia. Na uroczystości przygotowanej przez Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, w sali posiedzeń UM zebrało się ponad 200 osób, dwukrotnie więcej, niż się spodziewano.

Spotkanie rozpoczęło się miłym akcentem. Burmistrz Witold Reclaf wręczył odznacze-

nia przyznane przez Aleksandra Kwaśniewskiego. Krzyże Akowskie za działalność w oddziałach partyzanckich otrzymała Gertruda Połomska, Helena Kryger i Stanisław Łukasik, natomiast Krzyżem Oświęcimskim, przeznaczonym dla ofiar faszystowskich katów uhonorowano Bronisława Pałasa.

Przedstawiciel Zarządu Głównego ZKRP i BWP Janina Czaja-Waruga, która spe-



Nowe odznaczenia prezentują (od lewej) Józefa Obszyńska, Władysława Ziemińskiego, Irena Gaj, stoi Tadeusz Sierakowski.

cjalnie przybyła z Warszawy, odznaczyła medalem „Zasłużony dla ZKRP i BWP” kilkanaście osób, w tym burmistrza Reclafa od lat wspomagającego rumskich weteranów.

A po części oficjalnej długo i wesoło świętowano przy suto zastawionych stołach, zaś barwnym wspomnieniom z lat walki nie było końca.

Jak poinformował nas prezes oddziału miejskiego ZKRPiBWP, Edmund Głodkowski, Rumię zamieszkuje około 420 osób mających uprawnienia kombatantkie, w tym 240 wete-

ranów i 180 wdów po kombatantach (czyli tylko 1 procent mieszkańców miasta to weterani). Rzadko spotykają się w tak licznych gronie, ponieważ w mieście nie ma sali mogącej ich wszystkich pomieścić. Jedynie na czas obrad związkowych dyrekcja I LO użycza im salę gimnastyczną. Na co dzień spotykają się w małych grupach, wspomagając się wzajemnie, kultywując tradycję dbając, by pamięć o dawnych, krwawych dniach nie zaginęła.

(PS)

Zdjęcia Piotr Skurczyński

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Rosną młodzi tenisiści

TKKF „Orzeł” Rumia ogłasza nabór dzieci i młodzieży do szkoły tenisowej prowadzonej przez Andrzeja Degórskiego. Zajęcia odbywać się będą w soboty w godz. 8-10 oczywiście na kortach przy ul. Mickiewicza 43.

Szczegółowych informacji udziela MOSiR tel. 710-749 lub trener Degórski tel. 783-963.

(PS)



Młodzież z rumskiej szkoły tenisowej.

Fot. Kazimierz Bielicki

Centrum Języka Angielskiego OUR SCHOOL 71-24-19

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych na naukę języka angielskiego.

Zapisy od 8 września 1997 r. w pon., wt., śr. i czw. w godzinach 16.00-18.00 w Ekologicznej Szkole Społecznej, Szkole Podstawowej nr 8 i Szkole Podstawowej nr 6.
Początek zajęć 1 października 1997 r.

R-5902/A/895

Komunikat wyborczy

W związku ze zbliżającymi się w dniu 21 września 1997 r. wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 45, poz. 205) Burmistrz m. Rumi informuje, że spis wyborców do publicznego wglądu wykładany jest w siedzibie Urzędu Miasta Rumi przy ul. Sobieskiego 7, pok. 109 w dniach:

od 8 września 1997 r. w godz. od 9.00 do 17.00
i od 9 do 12 września 1997 r. w godz. od 7.30 do 15.30

tel. Wydziału Spraw Obywatelskich - 71-04-94 lub 71-05-02 wew. 77

R-5895/A/885

Przypadek rządził grą

W piątej kolejce piłkarze Orkana Rumia podejmowali na stadionie miejskim zespół Startu Mrzeżyno. Tydzień wcześniej drużyna ta przegrała u siebie z Orłętami Reda 1: 4. Ciekawy był więc ten korespondencyjny pojedynek Orkana i Orłąt, tym bardziej, że już niedługo, bo w VIII kolejce zespoły te spotkają się w bezpośrednim meczu w Redzie.

Do tej pory Orłęta idą jak burza, a naszym wiedzie się nie najlepiej. Mecz ze Startem rumianie wygrali 2: 0, bramki zdobyli Sławomir Bronowicki i Marek Burchardt. Wynik cieszyra już nie. Poczynaniami naszych zawodników rządził przypadek, bramki padały po indywidualnych akcjach. Spotkanie było nudnym i niezbyt ciekawym widowiskiem.

Od początku rozgrywek piłkarze Orkana nie rozegrali meczu, z którego możnaby się cieszyć. Dwie porażki po pięciu kolejkach i to ze słabymi zespołami nie dają powodów do optymizmu. Trudne mecze dopiero przed nami, co prawda dwa najbliższe grają jeszcze ze słabszymi, ale cztery ostatnie spotkania to potyczki z faworytami: Orłętami, Arką II, Handlem i Nautą. Wypada mieć nadzieję, że przed tymi spotkaniami nasi piłkarze odnajdą formę, a kibice będą cieszyć się nie tylko ze zwycięstw, ale i z gry.

(KiBiC)

Ogłoszenia drobne

PRACA

Dystrybutora kominkowych wkładów grzewczych poszukuję, tel. 090-54-04-78 lub 069-16-226-73

USŁUGI

Wkłady kominowe atestowane. Sprzedaż, montaż, tel. 82-92-13

Wideofilmowanie- 81-11-04

Najstarsza i solidna wytwórnia pustaków na Kaszubach plus transport. Władysław Joskowski, Golic, 83-321 Mściszewice gm. Sulęcino, tel. (0-58) 816-216

JĘZYK polski - korepetycje, 71-30-26

Kłocze rzeźnicze- solidne wykonują. Tel. 81-28-98 Dzierżążno k/ Kartuz

Ocieplanie styropianem granulowanym wdmuchiwanym

w izolację ściany. (0-58) 81-30-72

Ocieplanie budynków PIANKĄ KRYLAMINOWĄ lub styropianem wdmuchiwanym w izolację powietrzną- VAT, RATY. (0-58) 81-74-97

Najtańsze docieplanie budynków mieszkalnych styropianem sykim. Wystawiam rachunki VAT. Leszczynki, gmina Sierakowice tel. 81-91-76

Docieplanie styropianem granulowanym wdmuchiwanym w izolację, wystawiam rachunki VAT, Stężyca (0-58) 84-34-20

Docieplanie domów styropianem sykim wdmuchiwanym w izolację. Tel. Stężyca (0-58) 84-35-50

AUTO MOTO

Sprzedam Seat dostawczy,

poj. 900, rok pr. 92 na białych tablicach. Tel. 0-59 627-227
Sprzedam Fiata Tipo 1,6 1990, grafitowy, bogato wyposażony, tel. 067 848214
Sprzedam Citroena AX 1,4 GT, 1989, kremowy, wersja sportowa. Tel. 055-432485 wew. 720

Żuka pod plandeką, rocznik 1989, cena 3200 zł- sprzedam. Stanisław Konkel, Kożyczkowo, gm. Chmielno
Tarpan- disel, izoterma, rocznik 1991- sprzedam. Wiadomość 0601 63 58 32
Żuk 1982r. stan bardzo dobry, plandeka, cena do uzgodnienia. Garcz 84-24-69

MASZYNY ROLNICZE

Ciągnik rolniczy MF- 255 Ferguson z kabiną, rok produkcji 1988, mało używany, stan bardzo dobry, cena 16 tys. złotych- sprze-

dam, tel. 52-86-06

SPRZEDAM

Trocinny suche- gratis. Tel. 81-35-60

Kury nioski, tel. 81-82-95 Borkowo

Sadzonki truskawek- kwalifikowane. Dzierżążno, 81-34-88

Wkłady kominowe atestowane. Sprzedaż, montaż, tel. 82-92-13

LOKALE

Poszukuję lokalu na gabinet stomatologiczny na terenie Pucka. Tel. 22-27-44

PRACA

SZWACZKI, (po południu także), 710-701 wewn. 394
Ekspedientkę najchętniej po szkole handlowej do sklepu spożywczego przyjmę, 71-28-30



RUCH ODBUDOWY POLSKI

Paweł Jan Wiczanowski
Lista wyborcza nr 9/18 pozycja

Inżynier elektryk okrętowy
Przewodniczący ognia ROP w Rumi
Nazywam się Paweł Wiczanowski. Urodziłem się w Gdyni, obecnie mieszkam w Rumi. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, Wydziału Elektrycznego. Jestem żonaty, mam troje dzieci. Pełnię funkcję przewodniczącego Ognia ROP w Rumi. Nie chciałbym Państwu rzucać pustych słów w stylu SLD, gdzie hasła wyborcze „Wybierzmy przyszłość” przeistoczyło się w „Wypierzmy przeszłość”, czy też hasło „Wspólna Polska” w „Wspólną Polisę”. Drodzy Państwo, wybierając i głosując na mnie wybieracie sprawiedliwość, rzetelność i uczciwość, czyli te wartości, o których dawno zapomnieli wyjadacze polityczni lewicy postkomunistycznej.

MOJE CELE W PRZYSZŁEJ PRACY POSELSKIEJ

1. ZAMOŻNA POLSKA RODZINA
2. SPRAWNA POLSKA GOSPODARKA
3. SILNE, BEZPIECZNE, NIEPODLEGŁE PAŃSTWO POLSKIE

Pozostaje z szacunkiem.
Paweł Jan Wiczanowski

R-5936A

EURO HAK

Gdańsk, ul. Gazownicza 7 b
(obok pomnika Poległych Stoczniovców)

HAKI HOŁOWNICZE

tel. 31-40-50
tel./fax 35-42-42

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP

AUTO-CENTER
GDAŃSK-OLIWA, ul. GRUNWALDZKA 303, 9.00 - 18.00

TEL. CZĘŚCI I SERWIS
52-00-16, 52-31-55
FAX 52-31-55

Ford **OPEL**

MONROE amortyzatory
DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

LUK

ELEMENTY ZAWIESZENIA RTS S.A.
DLA SKLEPÓW I WARSZTATÓW - SUPERRABATY!

Sprzedaż "ZETORÓW"

- 100% sprawne po przeglądzie, 1982 rok prod. do 1995 r. p.
- Przenośniki pasowe, ślimakowe i inne
- Kłusarki, przesiewacze - nowe i używane
- Systemy zadawania pasz i usuwania obornika - fermy drobiu, trzody chlewnej i inne
- Systemy wentylacyjne - wentylatory.

LEASING DO 6 lat
090-203-934

R-5649/A/897

Przedsiębiorstwo Budowlane "GRANIT" Sp. z o.o.

oferuje

MIESZKANIA w Kartuzach, ul. Mściwoja II

* ulga podatkowa * notarialna własność
Zakończenie realizacji III kw. 1998 r.

Informacja: Kartuzy, os. Zielone Wzgórze 6
tel. 81-48-34

R-5881/A/918

ZAKŁAD TARTACZNO-STOLARSKI

OFERUJE

TARCICĘ IGLASTĄ I LIŚCIASTĄ

- stolarkę na obiekty zabytkowe
- drewno konstrukcyjne na wymiar z impregnacją
- deski, łaty, krawędziaki
- wyroby z drewna: drzwi, okna, schody, tralki, słupy, poręcze

Ulkowy 69 gm. Pszczółki
090-50-31-22 lub 090-53-85-45

R-5524/A/496

Kupię działkę o pow. od 3 do 10 ha na działalność turystyczną w sąsiedztwie morza lub jeziora.

Tel. 0-59 612-758

R-58850

SIDING

Profesjonalny montaż

✓ Elewacje PCV zewnętrzne i wewnętrzne

✓ Płyty gipsowe

✓ Cegły klinkierowe i licowane

✓ Wybór płytek schodowych, parapetowych i elewacyjnych

✓ Siatka ogrodzeniowa powlekana

Firma Handlowa

bat

* Sierakowice, ul. Mirachowska 31
tel. (058) 816-338, 816-936, 090 505089

R-4555

Tutaj kupisz!!!

Tadeusz KAKOL®

KOMBAJNY:
BIZON - PŁOCK
MASSEY FERGUSON

CIĄGNIKI:
URSUS ZETOR MTZ
MASSEY FERGUSON

Wszystkie inne maszyny rolnicze:
Famarol - Stupsk Sipma - Lublin
Unia - Grudziądz
Agromt - Czarna Białostocka
Warfama - Dobrze Miasto
Niemayer Amazone - Niemcy

I wiele innych... w cenach fabrycznych!!!

PRZODKOWO k. GDANSKA
tel./fax (0-58) 81 97 27, 81 98 81, TLX 51 28 27

Będąc naszym klientem masz zagwarantowane korzystne rabaty!!
Taki duży wybór sprzętu tylko u nas!!

R-4554/A/918

Diagram 1: Słownik obrazkowy. Słowa i wyrażenia umieszczone w polach planszy szachowej, z numerami 1-30 w rogach, które odpowiadają numerom w tabeli.

Nagroda z dnia 29 sierpnia 1997 r.

Hasło: „Do wielkich tragedii trzeba krwi nie łez”.

Gratulujemy, a po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Konkursów w Domu Prasy, pok. 201 b, w godz. 9-16, tel. 31-35-66 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).

Clean up the World

Wielkie sprzątnanie

W dniach 19-21 września organizowana jest kolejna edycja sprzątnania świata. Znowu nasze ulice wypełnią się rozentuzjowaną młodzieżą sprząającą zbierane przez rok odpady.

Idea sprzątnania świata przybyła do nas z zachodu przed 6 laty. Od początku uczniowie rumskich szkół brali w niej udział. Najpierw niektóre szkoły wysyłały młodzież do Gdyni, by sprzątała plażę, ale okazało się, że i u nas jest sporo odpadów do zebrania. Co roku ponad 1000 uczestników rusza na ulice i w okoliczne lasy, zbierając porzucone niefrasobliwie śmieci i odpady podrzucane przez nieuczciwych dorosłych, oszczędzających na ich wywozie. Za każdym razem wypełnione śmieciami worki liczy się na dziesiątki, w minionym roku wypełniono 3 wielkie kontenery, udało się też oczyścić sporą część lasu przylegającego do Szmelty.



Nasze miasto ma niewiele zielonych miejsc, chociaż tego lata było bardziej kolorowe i zadbane. Gorzej z podmiejskim terenami, tam młodzież będzie miała co sprzątać.

Fot. Piotr Skurczyński

W minionym roku akcje zaplanowano na 19-21 września, jednak w Rumi zostanie przeprowadzona tylko w piątek, 19 września. Wszystkie szkoły zajmą się porządkowaniem najbliższego rejonu, jedynie uczniowie SP nr 7 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej ruszą do lasu. UM zapewni worki i rękawice, zapewne PUK podstawy też specjalne kontenery na zebrane odpady.

Nasze miasto ma niewiele zielonych miejsc, a i te które są często służą jako nielegalne wysypiska śmieci. Mieszkańcy dbają o domowe ogródki, ale już wspólne zieleńce, trawniki i park traktują jako „dzikie ziemie”, gdzie wszystko wolno robić. Dobrze, że raz do roku młodzież bierze się za sprzątnanie, lecz dbałość o estetykę miasta winna być codziennym obowiązkiem mieszkańców, a wówczas złoty wolontariuszy podobne do „Sprzątnania świata” nie byłyby potrzebne.

(Ante.)



Ania Karłowska ma dopiero roczek, ale z chodzeniem bardzo dobrze sobie radzi.

Fot. archiwum rodzinne

Plakatowa kampania

Przed wyborami na murach miasta pojawiły się wyborcze plakaty. Jednocześnie do dziś w niektórych punktach miasta można zauważyć pozostałości po wyborach prezydenckich, a nawet parlamentarnych.

- Wszelkie ulotki wolno wieszać wyłącznie na witrynach, słupach ogłoszeniowych. W żadnym wypadku na murach - przestrzega naczelnik wydziału polityki gospodarczej, Katarzyna Bielińska. - Gmina do dyspozycji komitetów pozostawia ogłoszeniowe słupy, upraszając jedynie, aby nie zaklejało urzędowych obwieszczeń wyborczych.

Właściciele sklepów leżących przy uczęszczanych ulicach obawiają się jednak, by nocą nie

„upiększano” im ulotkami sklepowych. Jednak nie są oni bezbronni. Jak poinformował nas funkcjonariusz dyżurny Straży Miejskiej, właściciel nie wyrażający zgody na oplakatowanie nieruchomości może o fakcie zawiadomić straż, ponieważ jest ona władna ukarać komitet wyborczy za nieprzestrzeganie porządku w mieście mandatem w wysokości od 5 do 500 zł.

(PS)



Plakatem jednego z kandydatów zaklejono nawet część planu miasta stojącego przed Urzędem Miasta.

Fot. Piotr Skurczyński

Za tydzień w numerze

Kolejny numer dodatku już za tydzień - 19 września. W gazecie z „Dziennikiem Bałtyckim” m.in.:

* Rozmowa z Wiesławą Pacholczyk, kierowniczką MOPS

Czytelnicy otrzymają także:

— Magazyn Rejsy
— Kolorowy dodatek telewizyjny

wszystko za 1 zł

Naszych Czytelników zapraszamy także na codzienne łamy „Dziennika Bałtyckiego”, w którym znajdują się specjalne kolumny poświęcone sprawom Rumi i Gdyni.

FIAT SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW



OD MALUCHA



PO SIENĘ



i MAREĘ



oraz DUCATO

KOMIS

We wrześniu pakiet ubezpieczeń gratis: BRAVO, BRAVA, MAREA. Ilość samochodów ograniczona

TWÓJ FIAT-TWOJE PRAWA

JASNY UKŁAD JASNY UKŁAD 24h TOP

ZAPRASZAMY

AUTO-EL Sp. z o.o.

ul. Nowodworska 46, Elbląg, 32-50-31

ZAPRASZAMY



58-100 Świdnica, ul. Strzełńska 35. tel./fax (074) 53-60-08

O/Gdańsk

ul. Reduta Miś 1/4
Za szpitalem przy ul. Łąkowej
tel. (058) 31-78-39
tel. 35-24-42

O/Wejherowo

ul. Graniczna 1
tel. 72-30-51, 72-77-85
ul. Gdańska 7
tel. 72-30-52

KUPON RABATOWY

5% od ceny detalicznej

DRZWI PORTA

SIDING

DRZWI • SUFITY

PODŁOGI

PROFILE MEBLOWE

BOAZERIE

PCV PANELOWE



50 LAT GWARANCJI IMPORT Z USA

IMPORT BELGIA

ATRAKCYJNE CENY

BEZPOŚREDNI IMPORTER • HURT - DETAL • MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

„TECHMAPROJEKT” Sp. z o.o.

KURTOWNIA MATERIAŁÓW WYKONAWCZYCH I BUDOWLANYCH

Gdańsk, ul. Wielopole 7 c

tel./fax 058 43-11-80

tel. kom. 090 50-31-49

tel. kom. 090 50-29-40

STAL

blachy, kształtowniki, pręty, rury, profile zamk., grodzice, elektrody, tarcze, drut spaw., siatki ogrodz., kratki pomostowe

NOWOŚĆ - SIATY ZBROJENIOWE

MATERIAŁY BUDOWLANE

OKNA PCV - SPRZEDAŻ